IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 126)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 88)**

z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 126)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 88)

15 września 2021 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Pawła Olszewskiego (KO**), przewodniczącego Komisji Infrastruktury, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk nr 1534).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Uściński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Danuta Pływaczewska** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Cymerys** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, **Magdalena Wółkowska** główny specjalista ds. legislacji Krajowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grubarczyk** oraz **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra wraz ze współpracownikami. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia zgodnie z przedstawionym porządkiem będzie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk nr 1534).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Uważam, że porządek został przyjęty. Stwierdzam kworum. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu ustawy przez wnioskodawcę, debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie ewentualne zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1534. Proszę pana ministra o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński:

Dzień dobry, witam serdecznie. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, próbowałem się zalogować legitymacją poselską, ale już nie jestem członkiem Komisji, więc to nie działało. Jest mi niezmiernie miło przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Chodzi o realizację zapowiedzi z Polskiego Ładu dotyczącej uproszczonej procedury budowy domów 70 m^2 zabudowy w procedurze uproszczonej na zgłoszenie. Ten projekt został przygotowany i przedstawiony państwu. Dotyczy

wprowadzenia prostych rozwiązań prawnych, które umożliwią budowę domów jednorodzinnych w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Z założenia budynek taki ma być o powierzchni zabudowy do 70 m^2, ma mieć nie więcej niż dwie kondygnacje. Z założenia ma być to po prostu niewielki, prosty do wykonania budynek i ma nie oddziaływać na działki sąsiednie. Ma być zaprojektowany zgodnie z warunkami technicznymi, jakim powinny odpowiadać budynki, ich usytuowaniu. Ma być zaprojektowany zgodnie z Prawem budowlanym, zgodnie z prawem miejscowym, czyli miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, bądź też, jeśli nie ma miejscowego planu, z warunkami zabudowy wydanymi przez gminę.

Szanowni państwo, w projekcie przewidujemy też możliwość budowy swojego budynku rekreacyjnego, nie tylko 35-metrowego w uproszczonej procedurze, jak to jest do tej pory, ale również o powierzchni zabudowy 70 m^2, jednokondygnacyjnego, w podobny sposób jak było to do tej pory te 35-metrowe. Z tym zastrzeżeniem, że jeśli budynek rekreacyjny ma mieć powierzchnię pomiędzy 35 a 70 m^2 zabudowy, wtedy wymagana jest inwentaryzacja geodezyjna po wykonaniu tego budynku.

Zakładamy, że przy braku miejscowego planu zagospodarowania, jeśli gmina będzie wydawała warunki zabudowy, to te warunki zabudowy w tej uproszczonej procedurze mają być wydawane w sposób prostszy. Gmina będzie miała uproszczoną procedurę k.p.a. – gmina będzie miała dużo mniej pracy do wykonania, takiej administracyjnej, tak aby te warunki mogły zostać wydane w ciągu 21 dni.

Mamy możliwość, tutaj dajemy możliwość inwestorom, jeśli ci inwestorzy są odpowiednio przygotowani, jeśli czują się na siłach podołać we własnym zakresie kierowania tą budową mogą odstąpić od wskazania kierownika budowy, wtedy muszą podpisać oświadczenie, że biorą na siebie pełną odpowiedzialność za wszystkie obowiązki, które do tej pory w Prawie budowlanym spoczywają na kierowniku budowy. Jeśli takie obowiązki przejmą, to tak jak powiedziałem, nie muszą ustanawiać kierownika budowy. W tej uproszczonej procedurze można też odstąpić od prowadzenia dziennika budowy, który często, jak wiemy, był fikcją na budowach. Natomiast nie zabraniamy oczywiście, żeby taki dziennik budowy mógł być prowadzony.

To chyba tak z grubsza… Jest jeszcze jedna ważna rzecz, a mianowicie, aby przyspieszyć jeszcze bardziej ten proces przygotowania i rozpoczęcia budowy, jak też zmniejszyć ilość pracy urzędnikom wprowadziliśmy takie rozwiązanie, że po zgłoszeniu w odpowiedni sposób, w odpowiednich dokumentach, w momencie zgłoszenia, jeżeli pracownik starostwa sprawdzi kompletność dokumentów nie ma potrzeby oczekiwania kolejnych tygodni na ewentualny sprzeciw starosty, tylko można rozpocząć prace budowlane, czyli zgłosić rozpoczęcie prac budowlanych do PINB już następnego dnia. Projektant, który zgodnie z prawem jest odpowiedzialny zarówno zawodowo, jak i karnie, cywilnie, a więc jeżeli cywilnie, to również finansowo jest odpowiedzialny za to, że projekt jest wykonany zgodnie ze sztuką, z wiedzą techniczną, z prawem miejscowym itd. On bierze odpowiedzialność za to, że to jest dobrze zrobione. Projektanci w zdecydowanej większości, to są uczciwi ludzie, którzy potrafią projektować zgodnie z prawem i te projekty z pewnością nie będą samowolami budowlanymi.

Natomiast przy okazji eliminujemy taką zabawę w kotka i myszkę, która czasami się odbywa, bo projektant chce oszukać urzędnika, co niestety się zdarza. Urzędnik, który zasadniczo nie musi mieć takich kompetencji jak projektant, czyli urzędnik może np. skończyć administrację czy prawo, nie ma wykształcenia architektonicznego, nie ma uprawnień budowlanych, może czasem zostać wprowadzony w błąd, jakoś oszukany przez projektanta i potem projektant jakby zrzuca z siebie tą odpowiedzialność za dobre przygotowanie projektu, za zgodne z prawem, twierdząc, że urzędnik zaakceptował, nie wniósł sprzeciwu, wydał decyzję budowlaną. My to eliminujemy, cały czas ta odpowiedzialność pozostaje na projektancie i jeśli projekt miałby być przygotowany źle, to za wszelkie konsekwencje z tym związane odpowiedzialny jest projektant. To tyle, myślę, że być może państwo macie pytania, a na pewno macie państwo pytania, to chętnie na nie odpowiem. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pani poseł Małgorzata Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym przy ogólnym omawianiu ustawy powiedzieć to, czego nie będzie jak powiedzieć przy omawianiu kolejnych punktów. Przede wszystkim chciałam zwrócić uwagę, że Śląski Związek Gmin i Powiatów, jak również Związek Miast Polskich zwrócił uwagę panu ministrowi na to, że projekt, który teraz jest przedłożony różni się w sposób znaczący od projektu, który był podczas uzgodnień. W związku z tym postulują o to, żeby ponowić uzgodnienia – to jest pierwsza sprawa. Bardzo prosilibyśmy o to.

Druga rzecz, Zarząd Związku Miast Polskich, jak również my tutaj zajmujący się SARP, Stowarzyszenie Architektów Polskich, Izba Architektów, urbanistyczne środowiska zwracają uwagę na to, że zostanie zaburzony ład przestrzenny, o który, zwracam uwagę, również premier Morawiecki wnosił w swoim exposé przed wyborami, jak to bardzo będzie dbał o ład przestrzenny.

Państwo doskonale zdają sobie sprawę, że domki, które są w tej chwili już dopuszczone do 35 m^2 bez pozwolenia na budowę, realizowane na ogródkach działkowych, zaburzają ten ład. Jak również bardzo łatwo można przez brak przepisów, którymi przede wszystkim powinniście się państwo zająć, można przekształcić je w całoroczne domy mieszkalne. Pytanie jest, czy państwo chcą do tego doprowadzić, żeby na tych ogródkach działkowych powstawały teraz domy o zabudowie 70 m^2. Zwracam uwagę, że poprawiliście jeszcze „dwukondygnacyjne” i te 70 m^2, to nie jest powierzchnia użytkowa, tylko to jest powierzchnia zabudowy. W związku z tym jest możliwość 140 m^2, jak również nie ma ani słowa o poddaszu – nie, przepraszam, poddasze może być użytkowe, o strychu. W związku z tym do tego można jeszcze dołożyć strych.

Pytanie jest, czy państwo chcą zarzucić Polskę na ogrodach działkowych takimi domkami, jak również na terenach niezgodnych z planem zagospodarowania przestrzennego, ponieważ, jak wiecie, domki rekreacyjne można budować na takich terenach. Do tego doprowadzicie.

Pomijając już sprawę najważniejszą, że w tej chwili już można bez pozwolenia na budowę budować domy jednorodzinne, natomiast wymagany jest kierownik budowy i dziennik budowy. Jeżeli budowę tak bardzo dużego domu pozbawicie nadzoru kierownika budowy i osoby, która posiada kompetencje i doświadczenie budowlane, i pilnuje, aby dom był wybudowany zgodnie z normami budowlanymi, bo jeszcze obowiązujące są rozporządzenia zobowiązujące architektów. Jeżeli do tego doprowadzicie i jeszcze chcecie przenieść całą odpowiedzialność na inwestora, to do czego chcecie doprowadzić, do jakiego chaosu, do jakich tragedii budowlanych. To chciałam powiedzieć.

Teraz jeszcze jedna rzecz – a co ze sprzedażą? Mówicie, że osoba budująca na własnej działce dom dla siebie musi podpisać oświadczenie, że będzie to realizowała tylko na potrzeby własne. Jednak to na dzień dzisiejszy, a za tydzień komuś sprzeda ten dom. W związku z tym, jak bezpieczeństwo tego domu będzie przenoszone na następnego nabywcę, na następnego właściciela? Zdaniem środowisk konstruktorów i architektów, bardzo niepokojące jest, że dopuszczana jest konstrukcja wspornikowa do 2 m bez jakiegokolwiek nadzoru. Kto i gdzie to wpisze, bo tego nie ma nigdzie, nie ma potrzeby dziennika budowy…

Są to pytania ogólne do państwa, pomijając sprawę najważniejszą, podkreślam jeszcze raz, ładu przestrzennego, którą ten rząd po raz kolejny narusza. Raz, bardzo duże naruszenie dopuszczeniem, zalegalizowaniem samowolek budowlanych, dwudziestoletnich, czego nikt nie kontroluje czy mają 20 lat, czy nie. Drugie, teraz zaburzenie jakichkolwiek prób samorządu w zachowanie ładu przestrzennego, bo to będzie mogło być realizowane, jak państwo wiedzą, niezgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Oczywiście nie mówimy o domach stałych, tylko mówimy o domach tzw. letniskowych. Są to podstawowe rzeczy, które, naszym zdaniem, nie dopuszczają tego projektu w ogóle do realizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Szczepański.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Część rzeczy powiedziała już moja koleżanka. Natomiast powiem taką sentencję, że góra urodziła mysz. Dlatego, że przecież państwo mają dzisiaj możliwość budować takie domy na podstawie obowiązujących przepisów. Natomiast można by też powiedzieć, mierz siły na zamiary. W tym momencie przecież zmuszamy albo każdy dzisiaj, oszczędzając budowę tego domu, powie, że nie będzie powoływał kierownika budowy, i piekarz powie: sam wiem jak po prostu budować to mieszkanie, ten dom, i będę go budował.

Jak moja koleżanka powiedziała, dzisiaj na ogrodach działkowych mamy dziesiątki 35-metrowych domów letniskowych, w których ludzie mieszkają całodobowo. Wystarczy, jak ktoś wjeżdża od strony Warszawy do Poznania, to widzi ile tam anten satelitarnych się znajduje, ile osób mieszka. Teraz będziemy mieli taką sytuację, że ludzie nagminnie będą na ogrodach działkowych, mających działkę powiedzmy 400-500 m, zgłaszali budowę domu 70 m^2, a potem go zamieszkiwali.

Różnica jest taka, że jeżeli ktoś zacznie budować dom o powierzchni 70,5 m^2, to już będzie miał kierownika budowy i będzie po prostu musiał to zgłaszać. Pół metra decyduje o tym, czy po prostu taka potrzeba istnieje, czy nie istnieje.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Każdą rzecz…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Każdą rzecz można doprowadzić do absurdu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, ja pani nie przeszkadzałem i nie zamierzam przeszkadzać. Pytanie jest zasadnicze, karanie osoby za to, że załóżmy coś mu się stanie w rodzinie, ktoś mu umrze i będzie musiał się po prostu tego mieszkania pozbyć, albo zmieni pracę i będzie musiał się wyprowadzić. W żaden sposób tutaj nie jest zapisane, w jaki sposób zostanie rozwiązany ten problem.

Ponadto moje pytanie jest takie, mam działkę własną 1200 m^2, podzielę ją na sześć działek po 200 m^2 i na podstawie państwa przepisów – widzę, że tu jest inna poprawka –postawię sobie sześć domków, które po prostu będę miał. Powiem, każdy jest dla mnie, jeden jest dla syna, dla córki, trzeci, nie wiem, dla zięcia, i na bazie 1200 m^2, jeśli uda mi się w gminie te działki tak podzielić, tak po prostu będę miał.

Mam pytanie, czy państwo w ogóle przewidujecie jakiekolwiek rekompensaty dla gmin? Dlatego, że jak powstanie osiedle, po prostu zmusimy gminy, będą warunki zabudowy, karanie jeszcze gminy, że nie wydała decyzji w terminie w ciągu 21 dni i na obrzeżu gminy, gdzie dzisiaj oczywiście wzdłuż drogi nie ma żadnej infrastruktury, a zgodnie przecież z ustawą, to do samorządu należy doprowadzenie infrastruktury drogowej i innej. Czy w tej ustawie przewidziana jest jakakolwiek rekompensata, gdzie na obrzeżach gmin, wsi zacznie się po prostu budować osiedle powiedzmy domków 70-metrowych i gmina bez braku środków będzie musiała doprowadzić infrastrukturę albo powstaną domy, gdzie będą studnie głębinowe i najwyżej na prąd opalane i wymuszanie na gminie doprowadzenia infrastruktury? Dla mnie ta ustawa jest troszeczkę nieprzemyślana, bo dzisiaj na obecnie obowiązujących przepisach można spokojnie realizować takie inwestycje.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że to ustawa, na którą jest zapotrzebowanie, są osoby, które oczekują tej ustawy. Jest to budowa małego domku o powierzchni 70 m^2 na zgłoszenie, bez pozwolenia, bez uzyskania pozwolenia na budowę, bez ustanowienia kierownika budowy i bez prowadzenia dziennika. Do zgłoszenia trzeba dołączyć projekt zagospodarowania działki, projekt architektoniczno-budowlany, oświadczenie o budowie domu dla własnych potrzeb mieszkaniowych – i to jest właśnie ważne, że dla własnych potrzeb mieszkaniowych – poświadczenie, że przyjmuje się odpowiedzialność za kierowanie budową w przypadku nieustanowienia kierownika budowy. Tutaj jest taka możliwość, żeby kierownika budowy ustanowić. Jeżeli ktoś takie oświadczenie załączy do dokumentacji, że przyjmie odpowiedzialność na siebie, to wtedy odpowiedzialność jest po jego stronie, ale tak jak powiedziałem, kierownik budowy może być przy takim rodzaju budowy. Projekt ustawy, co też należy zaznaczyć, nie zwalnia nas z obowiązku w zakresie projektowania, budowy i stosowania wymagań techniczno-budowlanych w określonych warunkach technicznych – i to jest zapisane – takim, jakim powinny odpowiadać budynki i usytuowanie, czy w zachowanie odpowiedniej odległości od granic działki inwestycyjnej gwarantującej ograniczenie obszaru oddziaływania właśnie realizowanego na tej działce dla tego budynku.

Oczywiście tutaj też bardzo pozytywnym jest to, co było też zapowiadane w programie Polski Ład. W tym projekcie ustawy przewiduje się zakres dopuszczenia budowy rekreacyjnej z 35 m^2 do 70 m^2. Myślę, że te rozwiązania, które zawarte są w ustawie, są korzystne, ponieważ właśnie uprościmy, ułatwimy budowanie i ograniczymy czas przygotowania do budowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, bardzo gratuluję nowej funkcji, to chyba czwarty raz od początku rządów PiS, a może więcej, kiedy zmienia się osobę na pana stanowisku, ale mimo wszystko cały czas mamy nadzieję. Trudno zapewnić oczywiście stabilność procesu stanowienia prawa, a już szczególnie dopilnowanie jakiś takich kierunkowych czy strategicznych rozwiązań, o których marzymy już od dawna, np. reforma planowania przestrzennego. Niemniej chciałam się w tej ustawie skupić na tym, co w niej jest istotne z punktu widzenia rozwoju miast, z punktu widzenia ludzi i z punktu widzenia de facto kosztów, które wszyscy poniesiemy.

Otóż ta ustawa jest częścią nowego ładu, który ma być odpowiedzią, receptą na kryzys mieszkalnictwa. Jest to o 180 stopni zmiana kierunku w stosunku do tego co było w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i w stosunku do pierwszych, całkiem zresztą niezłych założeń rządu w 2015 r., na temat kierunków rozwoju mieszkalnictwa. Obiecywano nam oczywiście reformę systemu planowania, to jest *neverending story*, ile razy ona była zapowiadana i znowu upadała, zapowiadana i znowu upadała. Tam jest ciągle karuzela stanowisk, ciągle karuzela projektów. Natomiast zapowiadano m.in. właśnie wzmocnienie ładu przestrzennego. Pan premier mówił o końcu WZ-etki, mówił o wynajmie i dostępności mieszkań. Krytykował dokładanie z publicznej kasy do deweloperów i banków, które w programach poprzedniej ekipy, takich jak Mieszkanie dla Młodych czy Rodzina na swoim spowodowały pewien wzrost cen na rynku i to było dowiedzione, że po prostu jak się do tych kredytów dokłada, to mieszkania są po prostu droższe.

Nagle okazało się, że był to kompletny niewypał, że państwo sobie po prostu z tym nie poradziło. Zresztą trudno się dziwić przy takiej, jak powiedziałam, karuzeli stanowisk w tym obszarze i takim przemieszczaniu kompetencji z PFRN do BGK, czy odwrotnie, KZN... Wszystko to naprawdę tworzyło kompletnie niespójny system, chociaż założenia były dobre. Nagle słyszymy, sorry, taki mamy rynek, Mieszkanie+ się nie udało, więc – uwaga, i teraz to jest w tej ustawie – wzmacniamy WZ-etki, mamy domki stawiane ze szwagrem w środku pola buraków na wymuszonej od samorządu WZ-etce. To powoduje, niestety, prymat chaosu przestrzennego i w konsekwencji przede wszystkim właśnie bardzo groźne zjawisko rozlewania się miast, które później powoduje bardzo konkretne

skutki dla mieszkańców tych domów i dla gmin również. Ponieważ przede wszystkim korki, brak dostępu do usług publicznych, które potem samorządy muszą dostarczyć, a często nie mają z czego ich po prostu wybudować, i więcej smogu, bo trudno mówić tutaj przy tak chaotycznej zabudowie na WZ-etkach, o jakimś sensownym podłączeniu do sieci. Również w innym druku wspierana jest tym razem własność właśnie rządowymi dopłatami, czyli jakby wracacie do tego, co na początku krytykowaliście.

Brak tych uregulowań zewnętrznych, związanych właśnie z kosztami inwestycji, co wynika dokładnie z tego, że nie zrobiliście reformy planowania przez te lata, będzie skutkował tym, że za skutki tej ustawy zapłacą samorządy. Zapłacą samorządy tym, że będą musiały dociągnąć instalację, dociągnąć drogę. Przepraszam, tylko w ustawie o drogach publicznych jest jeden zapis, który mówi o możliwości właśnie poniesienia przez inwestora zewnętrznych kosztów inwestycji, ale nie sądzę, że jeżeli ktoś, kto buduje taki domek miał również kasę na budowanie do niego drogi.

Usługi publiczne, ile od tego domku będzie do najbliższej szkoły, do przystanku, ile będzie do sklepu, do przychodni, czy będą spełnione standardy urbanistyczne, ustawa na to nie odpowiada. Już nawet w lex developer jest możliwość ustanowienia standardów urbanistycznych przez gminy. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby, żeby takie standardy urbanistyczne również tutaj obowiązywały.

Chcę powiedzieć o jednym, że wydaje się, że to są jakieś drobne koszty dla samorządów. Otóż nie, bilans urbanistyczny, który był robiony dla Łodzi przy sporządzeniu ostatniego studium kierunków zagospodarowania przestrzennego pokazuje, że to jest trzy razy droższe dla gminy niż trzymanie zwartej zabudowy. Jeżeli państwo myślą w tej chwili, że po prostu powieszą samorządom następny kamień na szyi, bo już wieszacie tym nowym ładem kolejne kamienie: brak wpływów z PIT-u, niedostateczną rekompensatę, rozdawanie po uznaniu jakiś drobnych funduszy. Teraz jeszcze zakładacie samorządom na szyję tego typu stryczek, to się mylicie, bo na pewno to nie przejdzie niezauważone. Będziemy o tym mówić i będziemy przede wszystkim starali się, żeby to nie przeszło. Po drugie, jeżeli wniosek o odrzucenie ustawy zostanie odrzucony, to będziemy składać poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Maciej Lasek.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, odnoszę wrażenie, że tę ustawę przygotowywał ktoś, kto chyba nigdy nie był na budowie albo nie był inwestorem. Jeżeli chodzi o ład architektoniczny, to już moi przedmówcy odnosili się do tego. Proszę państwa, byłem inwestorem i pomagałem w budowie co najmniej trzech domów i mogę państwa zapewnić, że funkcja kierownika budowy jest naprawdę funkcją, z której nie wolno rezygnować w normalnych projektach, ilekroć kierownik budowy żądał czy dozbrojenia, czy pewnych zmian. Jeżeli państwo chcecie, żeby wpuszczać w taki kanał inwestora, który dla zaoszczędzania 2,5-3,5 tys. zł, bo w tej chwili taki jest koszt kierownika budowy przy dużym domu, żeby zaoszczędził na tej budowie kosztem bezpieczeństwa, to tu jest po prostu pułapka zastawiana na tych ludzi. Skąd oni mogą się znać na tym czy ekipa, którą wynajęli do wybudowania tego domu zrobiła to dobrze? Z drugiej strony jest chęć obniżenia kosztów. Kosztem czego? Kosztem bezpieczeństwa? Ten dom później będzie sprzedany za 5-10 lat, przecież nie chcecie wiązać ludzi z miejscem.

Głos z sali:

…albo za tydzień.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Tego też tu akurat nie ma, jak długo trzeba ten domek użytkować, jak będzie przechodziła odpowiedzialność na osobę, która go wybudowała. Będzie musiała do końca życia pamiętać, że budując dom bez kierownika budowy, który załóżmy przy dwukondygnacyjnym, o którym teraz się mówi, dojdzie do pęknięcia ścian lub zawalenia tego domu w takiej, można powiedzieć, krytycznej sytuacji, będzie musiała o tym pamiętać. Będzie za to brała odpowiedzialność do końca życia, że źle wybudowała dom, bo nie nadzoro-

wała właściwie ekipy, która to wybudowała, bo się na tym nie znała. Od tego jest kierownik budowy. Naprawdę koszty rzędu 2-3 tys. zł za kierownika budowy naprawdę nie są warte tego, żeby kogokolwiek wpuszczać w taki kanał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać o te magiczne 70 m^2 powierzchni zabudowy. Skąd taka wartość się wzięła? Dlaczego akurat taka wartość? Jak się tak zastanowić, to jest to domek, który będzie miał np. 8 x 8,75. Taki domek, gdyby był jednokondygnacyjny, to same ściany nośne zabiorą mu 5 m^2, już mamy w środku 65 m^2. Nie mówię o innych przepierzeniach, które chyba są konieczne, bo nie sądzę, żeby w jednym pomieszczeniu była niewydzielona toaleta. Jak gdyby z góry zakładamy, że będą to budynki dwukondygnacyjne. Z góry zakładamy, bo kto o zdrowych zmysłach wzniesie sobie dom, który będzie miał 60 m^2 powierzchni użytkowej? Przecież to jest absurdalne. Chcę przypomnieć w XIX w. chłopskie domy miały 6 x 8 przeciętnie, czyli 48 m^2. Niedużo przebijacie tę powierzchnię, jeżeli chodzi o XIX w.

Jeszcze kolejna sprawa, dlaczego nie mówimy o zabudowie, która mogłaby być zabudową o charakterze podwójnym, czy czterech mieszkań dla optymalnego wykorzystania. Potrafię sobie jeszcze wyobrazić takie struktury, gdzie jest bliźniak albo dom, który ma cztery mieszkania, żeby to jakoś wyglądało. Ponieważ tak naprawdę będziemy mieli do czynienia z zabudowaniem całych połaci kraju takim bieda budownictwem. Oczywiście to spotka się potem ze swoją nazwą, tak jak kiedyś sławojka spotkała się ze swoją nazwą i wiemy od kogo to się wzięło, od takiego premiera Sławoja Składkowskiego, który w ten sposób też przeszedł do historii. Wy chyba też chcecie przejść do historii, budując tak naprawdę takie bieda domki.

Rozumiem, gdyby to były struktury, które pozwalają po prostu wspólnie wznieść podwójnie, poczwórnie, to, to się zaczyna bronić. Natomiast tak, to nie za bardzo. Dlaczego te 70 m^2? Kto to wymyślił? Gdzie są na to jakieś ekspertyzy, jakiś dokument? Może jakaś opinia jakiegoś fachowca? Może jakiś profesor się podpisał? Proszę uprzejmie o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Sterczewski.

Poseł Franciszek Sterczewski (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem ciężko zdziwiony, że w ogóle tego typu pomysły są przedmiotem pracy Komisji i Sejmu. Wydaje mi się, że to jest po prostu strata czasu i jakiś absurd. Jednak skoro jest jak jest, to chciałem zapytać, po pierwsze, dlaczego państwo nie słuchacie głosu architektów, konstruktorów, urbanistów. Dlaczego nie reagujecie na apele, które mówią, jaka jest sytuacja w polskich miastach, a sytuacja jest dramatyczna? Postępuje suburbanizacja, rozlewają się przedmieścia i to jest po prostu koszt dla samorządów, to oznacza doprowadzenie infrastruktury, to oznacza czas dojazdu dla milionów Polek i Polaków, to po prostu utrudnia życie. Jest to problem, jest to wyzwanie, a państwo zamiast ten problem rozwiązać, to dolewacie oliwy do ognia deregulując jeszcze tę kwestię i proponując właśnie wydawanie zgody na budowę na podstawie zgłoszenia. W związku z tym, co będzie dalej? Czy tak samo proponujecie państwo, czy zaraz zaproponujecie, żeby prawo jazdy wydawać na zgłoszenie, czy licencję na pilota, pozwolenie na broń, czy pozwolenie na wykonywanie zawodu lekarza? Jest to po prostu przepis na jakiś chaos, na katastrofę, przepis na anarchię przestrzenną, a nie rozwiązanie, które przyniesie cokolwiek dobrego.

Szanowni państwo, w Polsce brakuje przynajmniej miliona mieszkań, co oczywiście też często państwo potwierdzacie i proponujecie różne programy typu Mieszkanie+ itd. Jednak skoro nie są one realizowane, skoro są spektakularną klapą, to pojawia się ten pomysł. Zatem mam pytanie, w jaki sposób państwo liczycie na to, albo na jakiej podstawie oczekujecie, że ta ustawa o domkach jednorodzinnych rozwiąże problem mieszka-

niowy? Jakiej ilości domków spodziewacie się realizacji i w jaki sposób rozwiąże to jakikolwiek problem mieszkaniowy?

Proszę naprawdę o powagę, proszę o wycofanie się z tego absurdalnego pomysłu. Proszę o współpracę z samorządami, potrzebujemy dobrze zaprojektowanych miast, dobrych norm, planów miejscowych. Potrzebujemy osiedli, w których jest blisko do szkoły, miejsca pracy, przystanku tramwajowego, autobusowego. Potrzebujemy po prostu ładu przestrzennego, a to, co państwo proponujecie, to jest po prostu anarchia urbanistyczna i nic więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz, bo nie podejrzewam inwestorów, właścicieli, że będą chcieli w jakiś sposób zaoszczędzić na budowie domu, który budują wszak dla siebie. Ryzyko związane z tym, że może pojawić się nieuczciwy wykonawca, wykonawca, który nie będzie miał pełnej wiedzy, doświadczenia i zbuduje, jeżeli nie będzie miał nadzoru kierownika budowy, jeśli nie będzie odpowiadał przed nim, to tak to zrobi, jak będzie uważał. Czasem też żeby zarobić więcej na tej budowie, zrobić coś szybciej, zrobić coś taniej i kto będzie brał odpowiedzialność…

W Bukowinie Tatrzańskiej kiedy doszło do strasznej katastrofy, kiedy zginęli turyści, wszyscy właśnie zastanawiali się, co było przyczyną, że to była samowola budowlana, że nikt odpowiednio tego nie skontrolował, nie sprawdził. Dzisiaj chcemy dać przyzwolenie na tego typu inwestycje. Mamy wszak na obszarach wiejskich, na terenach wokół miast i w samych miastach dużo pustostanów, budynków, które stoją, funkcjonują i równie dobrze można byłoby na nowo je zagospodarować, wyremontować i tam mieszkać. Dzisiaj proponuje się coś nowego, coś pisanego znowu na kolanie, naprędce, i kto weźmie odpowiedzialność za te wszystkie katastrofy, za te wszystkie wydarzenia, w których mogą zginąć czy też ucierpieć Polacy. Widzimy też, że klimat jest coraz bardziej srogi dla nas, dochodzi do różnego rodzaju wichur, nawałnic, i w takim momencie ten budynek może się nie sprawdzić. Było to wiele lat robione w oparciu o wiedzę, o doświadczenie, o przygotowanie, dzisiaj chcemy to szybko zmienić. Nie mówię już o wielkości, bo 70 m^2, to jest dobre na mieszkanie w bloku, ale w domu, kiedy już zdecydujemy się na budowę domu, to myślę, że każdy chce mieć trochę więcej tych metrów, po to żeby wykorzystywać.

Być może pani poseł buduje inaczej, ja mówię tak, jak buduje większość Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysokie Komisje, słuchając niektórych głosów naprawdę się zastanawiałam, czy panowie nie macie przyjaciół w godnym podziwu skądinąd środowisku deweloperów i budowniczych domów. Przepraszam, ale jeżeli słyszymy biadolenie jednego z poprzedników, jak to 30-metrowe mieszkanie, to przepraszam, co jest lepiej dla młodej rodziny, czy kupić za 300 tys. zł polskich w mieście mieszkanie 25-metrowe od dewelopera czy za te 300 tys. złotych wybudować sobie na obrzeżach miasta 70-metrowy dom?

Przecież to jest jasne, że państwo… Spokojnie słuchałam waszych wywodów, więc bądźcie tak mili i symetrycznie teraz posłuchajcie mojej wypowiedzi. Wypowiadaliście się państwo z opozycji tak, jak byście po prostu nie wytykali nosa poza miasta, a ja was uprzejmie informuję, że Polska nie kończy się na rogatkach dużych miast, tylko są jeszcze takie miejscowości 15-, 20-, 30-tysięczne, gdzie deweloperzy nie przyjdą, bo im się po prostu nie opłaca i tam każdy sam musi się postarać o własny dom. W związku z powyższym faktem, ta ustawa, o której tutaj mówimy, jest ofertą dla mieszkańców mniejszych miejscowości, którzy sami sobie muszą poradzić z taką kwestią, jak zapewnienie lokalu. Zatem proszę państwa, Polska nie składa się tylko z mieszkańców dużych

miast i tylko z ludzi zarabiających kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, których stać na budowę dużego domu, więc przyjmijcie to do wiadomości.

Teraz kwestia druga, dotycząca bezpieczeństwa. Proszę państwa, nikt nikomu nie zabrania zapewnić sobie za 2 tys. zł usługi kierownika budowy i kto się nie czuje na siłach powinien właśnie tak postąpić. Natomiast, jeżeli pojawią się projekty typowe, przeliczone… Zresztą nikt nie zwalnia inwestora z przygotowania właściwego projektu budowlanego, tylko skraca się postępowania administracyjne, to znaczy jest to zgłoszenie, a nie procedura wydawania pozwolenia, decyzji o pozwolenie na budowę.

Proszę państwa, co do zarzutów, że to będzie skutkowało utratą ładu architektonicznego, to przepraszam, ale od 31 lat mamy działające samorządy i prowadzenie aktywnej polityki przestrzennej jest ich ustawowo zapisanym zadaniem. W drodze, jak gdyby bezpiecznika jest kwestia wydania decyzji o warunkach zabudowy w terminie 21 dni, tam gdzie nie ma planu przestrzennego zagospodarowania. Jednak, proszę państwa, nikt nie zwolnił wójtów, burmistrzów z tworzenia procesów planistycznych, z tworzenia planów zagospodarowania. Przecież to jest ustawowe zadanie gminy, żeby po pierwsze, wyznaczać, od 30 lat, od ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, tak się wtedy nazywało, teraz o samorządzie gminnym, że polityka przestrzenna i planowanie przestrzenne jest ustawowym zadaniem gminy. Nie chcę brzydko powiedzieć, ale jest to psi obowiązek wójtów, burmistrzów, żeby te plany robić, od tego są. Również są od tego, że jeżeli gdzieś zaplanują tereny budowlane, to myślą o ich uzbrajaniu.

Jeżeli gminy do tego podejdą rozsądnie i będą aktywnie uczestniczyły we wsparciu swoich obywateli w przygotowaniu tych budów, to nie będzie bezładu przestrzennego. Proszę państwa, a na razie historia jest taka, że wójtowie, burmistrzowie sobie słodko śpią i najbardziej lubią wydawać decyzje o warunkach zabudowy dla poszczególnych inwestycji. Jest to zgubne i najbardziej szkodliwe dla ładu przestrzennego. Naprawdę postawcie tę dyskusję z głowy na nogi, bo 3/4 tych zarzutów było zupełnie z Księżyca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Stefaniuk.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Panie przewodniczący, tylko jedno pytanie, czy wiele osób jest zapisanych, bo jeśli tak, to może byśmy podzielili to na dwie tury, żebym odniósł się do tych wypowiedzi, które jeszcze mam w pamięci.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Na tę chwilę jeszcze sześć, ale pojawia się wiele wspólnych wątków, więc myślę, że pan minister ogarnie.

Pan poseł Stefaniuk.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, panie ministrze, tak słucham tych wypowiedzi przedstawicieli opozycji i powiem szczerze, że czasami mam wrażenie, że właśnie państwo nigdy na budowie nie byliście, bo one są zawarte jakby z Księżyca. Część z tego co chciałem powiedzieć powiedziała już pani poseł Paluch i to były bardzo cenne uwagi de facto dotyczące ładu przestrzennego i na kim to spoczywa. Dzisiaj, jeżeli państwo mówicie o tym, że może być działka 1200 m^2 i ktoś ją podzieli na po 200 m^2 i wybuduje sześć domów, to dzisiaj, drodzy państwo, takie zabudowy szeregowe są, to jest jeden przy drugim i nie trzeba tej działki dzielić. Ci ludzie żyją jak szczury w klatce, bo tworzy się im tego typu osiedla, drodzy państwo, ponieważ nie mają wyboru innego wybudowania swojego domu, w związku z tym muszą funkcjonować przy takich zabudować. Po czym pojawiają się rodziny, pojawiają się samochody i Straż Pożarna nawet nie może wjechać na tego typu osiedle. I to są fakty.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy ktoś buduje dom w podstawie 70-metrowej na swojej działce, to jest jakby po pierwsze. Po drugie, nie tworzycie żadnej alternatywy, bo z tych waszych wypowiedzi nie padła żadna alternatywa dla tych ludzi, których dzisiaj nie stać na własny dom, nie stać na wybudowanie domu i muszą go wynajmować.

Muszą wynajmować właśnie u spekulantów, którzy mają swoje mieszkania. Później czytamy w oświadczeniach majątkowych, jak to utrzymują się właśnie tylko z tego, a nie z pracy poselskiej, bo też znamy tego typu przypadki. Jak mówicie o nas, że wspieramy jakiś patodeweloperów, to się uderzcie we własne piersi.

Po drugie, panie ministrze chciałem zapytać, bo tylko jedno z tych stwierdzeń, które tutaj padły, było stwierdzeniem merytorycznym, stwierdzenie pani poseł, i chciałem o to zapytać, a mianowicie, dotyczące oświadczeń, które właściciel, inwestor musi złożyć, że to jest jego nieruchomość. Chciałem zapytać, jak to wygląda legislacyjnie od strony prawnej, do kiedy to oświadczenie jest ważne, co w przypadku, gdy właśnie taka osoba chciałaby sprzedać swój dom? Czy to jest okres, bo dzisiaj nie wiemy, mówi się tydzień, mówi się rok, a może wieczność i nie może tego sprzedać? Czy chcemy to jakoś uregulować? Ponieważ wydaje mi się, że to jest taki argument, który się pojawia nie tylko w naszych głosach, ale też w głosach opozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Słuchając głosów państwa z opozycji jestem przerażony, że mamy opozycję gorszą od rządu, co wydawałoby się trudne, ale jednak. Nie wiem, jak państwo zakwalifikowaliście, niech państwo sami się może w sumieniu zakwalifikują, czy państwo są wrogami wolności, ludźmi autentycznie przerażonymi tym, że ten ohydny reżim kaczystowski daje wam trochę więcej wolności, akurat chwilowo wam odkręca śrubę, czy też ludźmi, którzy z automatu mówią zawsze odwrotnie niż rząd. Przecież z waszych wypowiedzi wybrzmiewa autentyczne przerażenie tym, że obywatel będzie miał trochę więcej swobody, trochę mniej nadzoru, trochę mniej bata urzędników nad sobą.

Mówicie o chaosie przestrzennym, przepraszam, o naruszeniu ładu przestrzennego. Przepraszam, jakiego ładu przestrzennego? Gdzie wy macie ład przestrzenny? Pokażcie mi palcem ład przestrzenny w Polsce. Przecież nie mamy ładu przestrzennego i to właśnie dlatego, że pracują nad tym urzędnicy. Przecież to właśnie ten stan rzeczy powoduje to co widzicie. Nie oskarżajcie na wyrost odrobiny wolności o to, że będzie chaos przestrzenny, bo jest chaos przestrzenny i jest absolutny bezład architektoniczny pod rządami uczestników. Co przemawia za tym, co przemawia za waszym przekonaniem, że to właśnie większa władza urzędników powoduje większy porządek przestrzenny? Nic za tym nie przemawia.

Kraje, które mają bardziej liberalne przepisy budowlane, chociażby Stany Zjednoczone, jakoś tam jest większy ład przestrzenny, ulice proste, nie jakieś zawijasy wymyślone przez urzędników, ślepe uliczki, jednokierunkowe tak, śmak. Jakoś jest ład przestrzenny, mimo że nadzór urzędników jest mniejszy. Co przemawia za waszym przekonaniem, że urzędnicy są absolutnie niezbędni do tego, żeby domy się nie waliły? Przecież dom w Bukowinie Tatrzańskiej był wybudowany pod reżimem tych wszystkich przepisów i się zawalił. Kto za to odpowiada? Nikt teraz za to nie odpowiada, bo państwo nie bierze odpowiedzialności za ewentualne skutki zaniedbań w procesie certyfikowania tego wszystkiego.

Co charakterystyczne, o anarchii przestrzennej mówi poseł, który właśnie próbował wprowadzić anarchię graniczną i to mu nie przeszkadzało. Rzeczywiście 70 m^2…

Poseł Franciszek Sterczewski (KO):

Proszę przestać kłamać.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Okay, wszyscy wiedzą, jak było, wszyscy widzieli tego Benny Hilla tam na granicy. Jeśli chodzi o 70 m^2, to rzeczywiście jestem zdziwiony, skąd ta granica i chętnie poparłbym więcej. Boję się już krytykować, już cieszę się z tego co jest, że chociaż jakiś taki mały wyłom robimy, ale rzeczywiście te 70 m^2, to jest jakiś dramatycznie niski pułap, więc tego nie rozumiem.

Ubolewanie, że miasta się rozlewają, to jest takie pobrzmiewanie tego komunistycznego ideału, taki żal za tym, że ludzie nie dają się skoszarować. Rozumiem, że zdaniem

tych, którzy chcieli, państwa, tutaj posła Sterczewskiego czy pani Gill-Piątek, czy pana Laska, to najlepiej byłoby, żebyśmy wybudowali takie 30-piętrowe klatki dla obywateli, żeby oni siedzieli wszyscy w jednym miejscu, najlepiej monitorowanym, najlepiej żeby jeszcze wszyscy o jednej godzinie wstawali, o jednej godzinie chodzili spać, tak jak każe im urzędnik. Jest to wasz ideał, jakieś sowieckie osiedla jednakowych domków? To jest wasz ideał? Dajcie spokój, dajcie ludziom trochę wolności. Jeśli człowiek ma w tym domu mieszkać, to już jest jego zmartwienie, żeby mu się to na głowę nie zawaliło. Wierzcie mi, jak go nie przeraża wizja zawalenia się domu na głowę, to tym bardziej nie przeraża go to, że będzie miał dać komuś łapówkę.

Przecież pod obecnymi rządami mamy tak wyrugowane te wszystkie prawa, że jakbym chciał mieć w domu stopnie wyższe niż 18 cm, to już muszę dać komuś w łapę, żeby mi to klepnął. Ponieważ nie pozwalacie mi we własnym domu mieć stopni wyższych niż 17 cm bodajże – nie wiem, może tam jest inna cyfra, ale mniejsza z tym – bo urzędnicy muszą wiedzieć, jakie mam wysokie schody w domu. No ludzie! O czym my mówimy? Mówimy o jakimś drobnym wyłomie, w tym biurokratycznym gmachu. I chwała za to temu rządowi, którego rzadko mam okazję za coś pochwalić, to chwała chociaż za tę małą deregulację od rządu, który jest zakochany w regulacjach. Czyli jak już oni widzą, że te regulacje w tym punkcie nie działają, że trzeba poluźnić śrubę, żeby to budownictwo ruszyło, żeby ludzi było stać na domy itd. Jak już nawet oni to rozumieją, to wy też to zrozumcie. Przestańcie wkładać w koła szprychy akurat w jednym z niewielu momentów, kiedy rząd robi coś dobrego. Dziękuję.

Poseł Franciszek Sterczewski (KO):

Czy może pan podać przykład miasta amerykańskiego, gdzie jest ład przestrzenny, jedno miasto?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Każdy mogę podać, mogę podać jeden przykład w Polsce.

Poseł Franciszek Sterczewski (KO):

Jeden przykład.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pośle Sterczewski…

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Seattle albo San Francisco.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle Sterczewski…

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Co pan jeszcze potrzebuje?

Poseł Franciszek Sterczewski (KO):

Projektowane przez urzędników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle Sterczewski…

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

W jakimś stopniu oczywiście tak, mogę podać przykład w Polsce.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jak chcecie rozmawiać sobie, to teraz w podgrupach.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Mogę podać przykład miejsc w Polsce…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Panie pośle Sośnierz, skończył pan, a pan poseł Sterczewski nie przeszkadza. Teraz głos ma pan poseł Dzikowski.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Poproszę tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pan już zakończył wypowiedź i teraz pan poseł Dzikowski, zgodnie z kolejnością zgłoszeń.

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Chciałbym przedstawić swoje stanowisko i przemyślenia z perspektywy 11-letniego wójta w latach 1990-2001, wójta gminy Tarnowo Podgórne, chyba nie najgorszej gminy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Na którą Skarb Państwa panu płacił.

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Znaczy, pani kłamie i proszę nie zabierać głosu, jak pani nie rozumie samorządu.

Chciałem z tej perspektywy przedstawić państwu swoje stanowisko. Drodzy państwo, do pana posła, wolność a rozum i rozsądek czasami mogą iść w parze, ale nie zawsze idą. W związku z tym niezależność samorządu składa się jakby z dwóch nóg. Po pierwsze, z niezależności finansowej, gdzie stanowi o tym ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Miałem, że tak powiem, przyjemność brać udział w konstruowaniu tej ustawy. Ona oczywiście wymaga nowelizacji, ale stanowi o tej niezależności finansowej, co jest bardzo ważne. Druga rzecz, druga noga, to planowanie przestrzenne, które stanowi tak naprawdę o charakterze gminy, jaka powstaje i ona się rodzi, i cały czas powstaje. Planowanie przestrzenne tak naprawdę stanowi o tym, jaka jest populacja gminy, jaka powinna być w perspektywie 10 lat, a nawet 25 lat, liczba mieszkańców gminy. Stanowi to o lokalizacji szkół, ośrodków zdrowia, przedszkoli, żłobków, o budowaniu dróg, infrastruktury, o przestrzeni tak naprawdę zielonej, o powierzchni zabudowy i procencie zabudowy. Mówię tu o powstawaniu stref gospodarczych, stref mieszkaniowych, niemieszania się funkcji, bo to także jest bardzo ważne, i to wszystko stanowi cały proces planistyczny, cały. Dlatego też, doceniając intencje, bo rozumiem, że potrzeba jest wejścia z jakimś dobrym pomysłem, jakby zadośćuczynienia, a zwłaszcza dania szansy młodym ludziom w szybkim tempie czy w szybszym czasie na mieszkanie. Jednak nie tędy droga, to piekło jest wybrukowane takimi dobrymi intencjami.

Jeszcze raz powtarzam, że to jest wprost ingerencja w planowanie przestrzenne. Proszę mi wierzyć, ja wiem na czym polega rola wójtów, burmistrzów i rad gmin, ten proces jest właśnie takim i tam biorą udział fachowcy. U mnie nie brali udziału urzędnicy, tylko ludzie, oczywiście których dotyczył plan zagospodarowania przestrzennego i konkretne obszary, ale głównie urbaniści, architekci brali udział w tym procesie. Oni wiedzieli i tłumaczyli radnym, z całym szacunkiem, na czym polega ich pomysł na to, aby obłożyć różnymi planami, w różny sposób – właśnie fachowy – przez tych ludzi. Ufałem im i w pierwszej części trzeba było przekonywać radnych do takiej a nie innej koncepcji. Jest to wprost ingerencja w proces urbanistyczno-architektoniczny budowania swojej gminy od podstaw i tak naprawdę mieszania, rzeczywiście burzenia ładu i porządku architektoniczno-urbanistycznego.

Proszę państwa, w innych krajach, oczywiście ukształtowanych już wcześniej, samorządowych demokracjach, to nie tylko procent zabudowy, procent zieleni na działce, czy to jest działka budowlana, czy też działka o charakterze gospodarczym, przewiduje się procent zabudowy, procent zieleni. Przewiduje się nawet nachylenie połaci dachu, kolorystykę elewacji i to się wydaje rzeczywiście na podstawie WZ-etki. Wcześniej było to inaczej, ten proces był dłuższy, dzisiaj jest szybciej, ale nie w ten sposób, to nie jest intencja, która pomoże młodym ludziom, znaczy zburzy całkowicie i tak do końca kulejący proces planowania przestrzennego. Gmina sobie wtedy radzi, jak jest obłożona planami miejscowymi. Wtedy potrafi rzeczywiście zadbać o swój charakter i o swoją przyszłość.

Państwo, jak mówię, doceniając intencje, niestety ten proces budowania powolny, aczkolwiek kulawy, zamiast kodeksu budowlanego – to też do końca się nie udało go

stworzyć – który łączyłby prawo budowlane i prawo architektoniczne, bo są różne koncepcje, żeby stworzyć coś takiego, co ma pomóc w budowaniu charakteru m.in. polskiej wsi, bo tam jest też główny problem, żeby one były piękne i rzeczywiście te osiedla konkurowały z osiedlami holenderskimi i niemieckimi. W dużej mierze tak się dzieje, ale potrzeba na to procesu, a nie wprost brutalnej ingerencji w proces planowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że dyskusja ze strony szanownych posłów z opozycji przeradza się już w taki atak, ale bardzo mało merytoryczny. Argumentacja, którą się państwo posługujecie właściwie nic nie wnosi. Atakujecie, dlatego – my już się przyzwyczailiśmy – że powstają dobre pomysły, a to jest pomysł niewymyślony przez liderów Prawa i Sprawiedliwości czy przez niektórych parlamentarzystów. Wsłuchujemy się w głos ludzi, jeździmy na spotkania, ludzie mówią, jakie mają potrzeby i stąd propozycja projektu ustawy, którą przedstawiał pan minister Uściński. Przecież doskonale wiemy, jaka jest struktura mieszkalnictwa w naszym kraju, że zdecydowana większość Polaków mieszka jednak w budownictwie jednorodzinnym.

Wiemy też dobrze, że duże aglomeracje miejskie już są tak napchane, że każdy centymetr właściwie został zajęty, jak niektórzy mówią przez patodeweloperkę, a inni mówią przez deweloperów. Tutaj chodzi o tereny mniej zurbanizowane, o tereny wiejskie, żeby ludzie mogli postawić sobie domki, które nie będą kosztowne. Domki, które chcemy również finansować i będzie – państwo o tym wiecie – procedowany projekt ustawy o kredytach mieszkaniowych, o wkładzie państwa polskiego własnym zabezpieczeniem takiego wkładu przez państwo polskie. Ta debata będzie prowadzona w Sejmie w piątek.

W zakresie rozwoju rynku pracy, wiecie jak dużo też robimy, jeżeli chodzi o tereny mniej zurbanizowane, mniejsze miejscowości. W zakresie edukacji, w zakresie żłobków, żeby ten dostęp był i to się dzieje, proszę państwa, bo funkcjonują odpowiednie programy odkąd obóz Zjednoczonej Prawicy, rząd Prawa i Sprawiedliwości rządzi, czyli od roku 2015-2016. Dlatego uważam, że warto wspierać ten projekt, który pomoże wielu młodym ludziom już na starcie, rzeczywiście nieobarczony tymi wymogami, ciągłym bieganiem, wielomiesięcznym załatwianiem dokumentów. Wiemy, że gros ludzi ma tereny. Nie martwcie się o ten ład architektoniczny, ponieważ, jak wiecie, tam gdzie jest plan zagospodarowania przestrzennego, to taki domek powstanie. Państwo chyba doskonale zdajecie sobie sprawę, ile terenów w Polsce mamy objętych planami zagospodarowania przestrzennego, jeżeli chodzi o samorząd – według Najwyższej Izby Kontroli 30%. W związku z tym, tam gdzie nie ma tego planu, tam będzie wydawana decyzja o warunkach zabudowy. Zacznijcie się bardziej martwić nie o to, ale o to gdzie mają mieszkać Polacy, gdzie młodym ludziom dać te szanse. My się o to martwimy i stąd nasza bardzo dobra propozycja, bo dobrze wiecie, że nie 70 m^2, że domek może być dwukondygnacyjny, w związku z tym tych metrów możemy wygospodarować nieomalże 100, że będą kredyty, że będzie wkład własny. Będzie dofinansowanie i wspieranie przez państwo polskie, więc nie potępiajcie wszystkiego w czambuł, bo problem z mieszkalnictwem jest i chcemy go rozwiązać.

Proponowałabym, panie przewodniczący, żeby zakończyć dyskusję, żeby pan minister – to jest mój wniosek formalny – zechciał odpowiedzieć na te pytania, które padły, i żebyśmy przeszli do procedowania nad projektem ustawy już punkt po punkcie, artykuł po artykule. Składam taki wniosek formalny. Dziękuję.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Sprzeciw wobec wniosku formalnego. Mam kontrwniosek formalny, żebyśmy kontynuowali dyskusję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Padł wniosek formalny, który zgodnie z regulaminem Sejmu musimy niezwłocznie rozstrzygnąć.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Panie przewodniczący, przecież są zgłoszenia, to nie ma tak.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Były zgłoszenia, to dopiero po tych zgłoszeniach…

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Panie przewodniczący, mówił pan, że sześciu posłów jest zgłoszonych, więc prosiłbym, żeby uszanować tę listę, którą pan przewodniczący miał zapisaną, bo zgłaszałem się już dużo wcześniej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Znaczy po pierwsze, nie wiem kto…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli mogę?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jeśli mogę, ja udzielam głosu. Zgodnie z regulaminem wnioski formalne głosuje się niezwłocznie, stąd musimy przegłosować ten wniosek, podobnie jak na sali plenarnej wielokrotnie zwracamy uwagę pani marszałek, że takie wnioski muszą być niezwłocznie głosowane. Wniosek został złożony poprawnie, stąd jako przewodniczący Komisji, jestem zobowiązany zgodnie z regulaminem Sejmu go przegłosować. Pani poseł Milczanowska chce zmodyfikować ten wniosek. Proszę bardzo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, proszę państwa, chciałam zmodyfikować mój wniosek formalny, żeby te osoby, które pan przewodniczący ma zapisane, zgłosiły się do wypowiedzi, żeby oczywiście mogły ten głos zabrać, a następnie zamknąć listę, aby przejść do pracy nad projektem ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Zgłosił się jeszcze pan poseł Gawęda i pan poseł Grabarczyk.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przepraszam bardzo, ale Biuro Legislacyjne…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Prosilibyśmy panią poseł o sformułowanie takiego wniosku, który obejmowałby również odpowiedzi wnioskodawcy na pytania, albowiem wtedy mamy wyczerpane elementy pierwszego czytania.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Oczywiście, że tak, czyli to było w pierwszym wniosku. Składam wniosek formalny, aby po zamknięciu listy, osoby z niej mogły się wypowiedzieć, a strona rządowa mogła odpowiedzieć na wszystkie zadane pytania i wątpliwości ze strony państwa posłów. Czy wystarczy, panie mecenasie?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, dziękuję.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

…i przejść do procedowania nad ustawą.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Padł wniosek formalny, który rozstrzygniemy. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Milczanowskiej? Kto jest za?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Żeby zamknąć, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki.

Głosowało 45 posłów. Za było 29, przeciw 15, 1 poseł wstrzymał się. Wniosek uzyskał akceptację.

W związku z powyższym proszę pana posła Gawędę, pana posła Grabarczyka, później pana z tyłu, odpowiedź pana ministra i przystąpimy do szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy.

Proszę, panie pośle Gawęda.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, otóż chciałbym na początku mocno podkreślić, że zarówno wypowiedzi pani poseł Paluch i pani Milczanowskiej rzeczywiście idą w kierunku oddania tego, co przedstawia projekt sejmowy. Natomiast również bym się nawet był w stanie zgodzić z wypowiedzią posła Sośnierza, gdyby nie te złośliwości na początku jego wypowiedzi, bo wiele z tych wypowiedzi, tych merytorycznych, w jakiś sposób oddaje sens projektu ustawy.

Szanowni państwo, gdybyśmy prześledzili ten ostatni okres tzw. liberalizacji prawa, to niewątpliwie bardzo często mielibyśmy do czynienia i zauważalibyśmy, że wtedy, kiedy Platforma Obywatelska przy koalicji z PSL sprawowała rządy, to ta liberalizacja głównie była skierowana do podmiotów i firm z kapitałem zagranicznym, do dużych koncernów. Wtedy, kiedy mówiliśmy o wolności, żeby to polski obywatel mógł decydować o swojej przyszłości, wtedy takiej otwartości czy nazwijmy to „liberalizmu” żeśmy nie zauważali.

Dzisiaj ten projekt ustawy, chciałbym to bardzo mocno podkreślić, skierowany jest do tego, żeby głównie w mniejszych miejscowościach potencjalny inwestor, Polak, mógł po prostu wybudować sobie dom. Z ustawy wynika wprost, że inwestor, który będzie chciał wybudować budynek na powierzchni 70 m^2, gdzie bardzo precyzyjnie jest określone, że maksymalnie dwukondygnacyjny, będzie musiał przyjąć odpowiedzialność za kierowanie budową w przypadku nieustanowienia kierownika budowy. Będzie to jego decyzja i jego odpowiedzialność. Również będzie musiał oświadczyć, że dokumentacja dołączona do zgłoszenia jest kompletna. W związku z tym, jeśli ktokolwiek nie będzie miał tej pewności, że budowla będzie prawidłowo zrealizowana w przypadku braku kierownika budowy, po prostu takiego kierownika budowy zatrudni.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że trzeba trochę szerzej popatrzeć na to i też zwrócić uwagę na to, jakie są dzisiaj oczekiwania młodych rodzin, młodych obywateli, którzy nie chcą iść w kierunku zakupu drogiego mieszkania, a chcą po prostu dysponując niewielką działką wybudować sobie swój budynek. Większość Polaków, a spotykam się i rozmawiam z nimi, zamierza wybudować dom nie za duży. Z czym to jest związane? Po pierwsze, wymogi związane z ograniczeniem emisji dwutlenku węgla, czyli dość kosztowne jednak mimo wszystko utrzymanie w przyszłości, kieruje ich uwagę na to, żeby wybudować budynek, który będzie spełniał te wymogi, który da im komfort życia i będzie możliwy do sfinansowania w kilka lat, tak aby można się było w jakiś sposób usamodzielnić. Taki budynek najczęściej będzie im służył przez wiele lat. Zresztą z oświadczeń, zawartych również w projekcie ustawy, jasno to wynika, że na potrzeby własne.

Niejednokrotnie również rozmawiałem z ludźmi, szczególnie w tych mniejszych gminach, którzy mówili, że proces inwestycyjny związany z uzyskaniem pozwolenia itd, jest bardzo mocno wydłużony w czasie i nie zawsze idzie w tym kierunku, żeby dbać o bezpieczeństwo takiej budowli, a często są to wymogi nie do końca akceptowalne przez mieszkańców mniejszych gmin. W związku z tym uważam i myślę, że po raz pierwszy spotykamy się z taką sytuacją, że opozycja, która się często tutaj domagała liberalizmu tych przepisów, ułatwień w realizacji wielu inwestycji, dzisiaj mówi głosem zupełnie przeze mnie niezrozumiałym, który absolutnie idzie w poprzek temu, żeby to polscy obywatele mogli decydować o swojej przyszłości. W przypadku tego typu inwestycji jestem zdecydowanie spokojny, że będą realizowane takie budynki, które będą bezpieczne i będą służyć wielu rodzinom przez wiele lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Ostatni głos parlamentarzystów, później strona społeczna. Pan poseł Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, opozycja mówi: sprawdzam. Opozycja formułuje dzisiaj nie totalny sprzeciw, gdy chodzi o pomysł rozwiązania problemu mieszkaniowego w szczególności młodych. Pytamy tylko, dlaczego rządzący nie dotrzymują danego słowa. Padło już dzisiaj pytanie, pan poseł Waldy Dzikowski pytał o to, gdzie jest Kodeks budowlany. Szanowni państwo, to był wasz sztandarowy projekt. Kodeks budowlany, który miał zagwarantować to, o czym dzisiaj dyskutujemy, ład przestrzenny, procedury dotyczące rozwiązań urbanistycznych. Przypominam sobie takie posiedzenie Komisji Infrastruktury, które odbyło się na ulicy Chałubińskiego, gdzie pan minister Adamczyk prezentował założenia. Wiecie kiedy to było? Cztery i pół roku temu. Pytam, co zrobiliście przez te cztery lata?

Nie ma kodeksu budowlanego, nie staracie się pomóc samorządom. Proponujecie Polski Ład, który, tak naprawdę, jest projektem antysamorządowym. Cała koncepcja Polskiego Ładu polega na tym, że ograniczycie przychody budżetowe samorządów. Dziś, gdy samorządowcy starają się przewidzieć skutki tych waszych pomysłów, przygotowują projekty budżetu na przyszły rok, nie wiedzą, o ile mniej będą miały środków do dyspozycji.

Małe gminy mówią, zabraknie nam 4-5 mln, ale wielkie gminy mówią o kilkuset milionach. W tej sytuacji proponujecie rozwiązanie, które spowoduje jeszcze pogłębienie trudności budżetowych w gminach. Ponieważ budowa domów w sytuacji, gdy nie ma uzbrojenia, gdy nie ma dróg dojazdowych, nie ma infrastruktury towarzyszącej, choćby przedszkoli, szkół, to wszystko będzie powodowało, że w tych skupiskach, gdzie te domy będą powstawały, będzie tworzyła się presja na samorządy, żeby zbudować drogę, zbudować chodniki. Tylko, że samorządy będą miały dużo mniej pieniędzy, bo Polski Ład, to tak naprawdę jest pomysł wielkiego bałaganu, wielkiego chaosu w przestrzeni publicznej. Dlatego opozycja zwraca uwagę na te mankamenty. Dlatego domagamy się, aby postawić tę dyskusję tak, jak ona powinna być, na nogi, bo wy chcecie zaproponować rozwiązania, które wywracają polski ład przestrzenny. Mówię o ładzie przestrzennym na głowę. Chcecie spowodować dodatkowe kłopoty i perturbacje w samorządach. Dlatego proponujemy poważną rozmowę o tych rozwiązaniach.

Będziecie się wstydzić za te pomysły, nie mówiąc o tym, że dzisiaj państwo zaprzeczacie kolejnej obietnicy, że będziecie rozwijać budownictwo na wynajem. Nagle pojawiły się pochwały dla własności, i dobrze, bo trzeba rozwijać budownictwo na wynajem i trzeba wspierać rozwój własności. Tylko trzeba to robić z głową. I o to apeluję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Ostatni głos – przedstawiciela Związku Powiatów Polskich.

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich. Swoje uwagi zgłosiliśmy w ramach pisma, które zostało skierowane na Komisję. Natomiast chcę powiedzieć tutaj kilka refleksji, tak żeby one mogły wybrzmieć.

Pierwsza kwestia, chcę nie tylko ze strony swojej organizacji, ale generalnie wszystkich organizacji samorządowych, wyrazić pewne niezadowolenie ze sposobu potraktowania nas w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym zostało uzgodnione, że w związku z wątpliwościami, które zawarte są w projekcie, projekt ten nie jest opiniowany, miał być opiniowany w sposób wiążący w dniu jutrzejszym na posiedzeniu zespołu do spraw infrastruktury Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Rząd, nie czekając na opinię komisji wspólnej, skierował sprawę do Sejmu, co niestety nie stanowi dobrego świadectwa i dobrego przykładu współpracy i konsultacji między dwoma bardzo istotnymi częściami państwa, czyli rządu i samorządu.

Teraz jeżeli chodzi o kwestie związane już ze sprawami merytorycznymi. Nie wdaję się w dyskusję o tym, czy sama idea jako taka jest potrzebna, czy nie. Zakładam,

że w związku z tym, że jest ona odzwierciedleniem pewnej potrzeby społecznej, to rzeczywiście ona jest potrzebna. Natomiast jeżeli chcemy ją zrealizować, to powinna ona być zrealizowana w taki sposób, żeby po pierwsze, dotyczyła rzeczywiście tego, dla którego ma być wprowadzona, a po drugie, żeby nie niszczyła tego co już jest.

Niestety zaproponowane przepisy nie spełniają tego warunku z następujących powodów. Po pierwsze, mówimy tutaj o tym, żeby poszczególne osoby miały możliwość wybudowania małego domu jednorodzinnego na własne potrzeby mieszkaniowe. Kłopot polega na tym, że oświadczenie o wykorzystywaniu na własne potrzeby mieszkaniowe składa się przed rozpoczęciem budowy według stanu na dzień rozpoczęcia budowy. Jeżeli ktoś wybuduje budynek i będzie w stanie uzasadnić z jakich powodów nie wykorzystuje budynku na własne cele mieszkaniowe, może ten budynek sprzedać generalnie bez żadnej sytuacji i karencji…

Głos z sali:

Proszę pana, przepraszam, czy byłby pan łaskaw leciutko odsunąć mikrofon, bo dobry Bóg pana obdarzył takim naprawdę mocnym głosem i bardzo byśmy prosili...

Zastępca dyrektora Biura ZPP Grzegorz Kubalski:

Nie ma problemu. W związku z czym na ten moment ustawa nie zapewnia, że budynki, które powstaną będą rzeczywiście przeznaczone na własne potrzeby mieszkaniowe. Druga kwestia jest następująca, jeżeli mówimy o tym, że jest to budowane na własne potrzeby mieszkaniowe właściciela działki, to niezrozumiałe są przepisy, które dopuszczają, że na jednej działce może powstać kilka budynków. To znaczy, zgodnie z projektem, jeżeli mamy do czynienia z działką 1 ha, to ktoś może złożyć oświadczenie, że na własne potrzeby mieszkaniowe zamierza wybudować 20 budynków o powierzchni zabudowy 70 m^2. Jest to całkowicie nielogiczne, bo nie ma takiej możliwości, żeby mieszkał jednocześnie w 20 budynkach. W związku z czym to powinno być ograniczone wyłącznie do jednego budynku na działce.

Następna kwestia, na którą trzeba zwrócić uwagę, to jest właśnie zagrożenie dla ładu przestrzennego. Nie polemizuję z tymi stwierdzeniami, które mówią, że ład przestrzenny w chwili obecnej niekoniecznie w naszym kraju jest dobry. Natomiast warto byłoby zadbać o to, że tam gdzie on jest, będzie zachowany chociażby poprzez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Państwo wprowadzając na poziomie ustawy normatyw działki budowlanej 500 m^2 automatycznie powodujecie, że nawet jeżeli w danym miejscu jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje minimalną powierzchnię działki budowlanej większą niż 500 m^2, typu 1000 czy 1500, to wbrew temu co jest napisane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego państwo dopuszczacie budowę budynków na działkach 500 m^2. Co więcej, nie tyle 500 m^2, bo zgodnie z uzasadnieniem i wyjaśnieniami rządu, liczy się nie każde 500 m^2, tylko każde rozpoczęte 500 m^2.

Wreszcie ostatni paradoks, ustawa nie mówi o tym, że działka, na której ma powstać nowy niewielki budynek mieszkalny, może być zabudowana. Innymi słowy, nawet jeżeli na działce stoi już jeden dostatecznie duży budynek, to jest możliwość dostawienia kolejnego budynku. Jeżeli chcemy uzyskać taką sytuację, to musimy być świadomi tego, że będzie to dalsze pogorszenie sytuacji co do ładu przestrzennego nawet tam, gdzie ten ład był pilnowany i gdzie były uchwalane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Druga grupa uwag związana jest z dziwną konstrukcją polegającą na tym, że co prawda zgłoszenie musi być złożone do organu administracji architektoniczno-budowlanej, czyli do starosty. Starosta de facto z tym zgłoszeniem nic nie robi, bo on nie ma prawa ani zbadać jego zgodności z prawem, ani nie ma prawa wnieść sprzeciwu, nawet w przypadku nieuzupełnienia braków formalnych. On tylko przyjmuje to i prawdopodobnie, tak jak wyjaśniliśmy w naszej opinii, ma obowiązek ostemplować, że nie wniósł sprzeciwu.

Rozumiem, że chcemy być może iść w kierunku pełnej liberalizacji, ale wtedy chcę powiedzieć, że naprawdę obowiązek przyjmowania zgłoszeń, z którymi organ administracji architektoniczno-budowlanej de facto nic nie może zrobić, poza obciążeniem administracyjnym polegającym na tym, że musi to w jakiś sposób składować i ostemplowywać nie wydaje się racjonalny. Stoimy na stanowisku, że jednak powinna mieć miejsce okre-

ślona weryfikacja, chyba że pan minister wskaże, że zgodnie z wolą rządu, rząd ma taką determinację, że każdy budynek, który na mocy tej ustawy zostanie postawiony niezgodnie z przepisami i będzie stanowił samowolę budowlaną, zostanie rozebrany, i rząd do tego będzie dążył z pełną determinacją. Obawiam się, że takiego dążenia nie będzie.

Wreszcie trzecia kwestia, już bardziej w imieniu gmin, które również są tutaj powiązane. Niezależnie od uproszczeń, które państwo w projekcie ustawy przewidujecie, to jednocześnie proponujecie państwo nałożenie na gminy kary za niedochowanie skróconych terminów wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Jeżeli mówimy o budowie systemem gospodarczym przez osoby, których nie stać na budowę pełnowymiarową, tak jak państwo mówicie, to nie oszukujmy się, ta budowa trwa zwykle kilka lat. Jeżeli uważacie państwo, że w związku z tym skrócenie procedury w zakresie wydania decyzji o warunkach zabudowy o mniej więcej półtora miesiąca w najlepszym przypadku jest tak istotne, że ten termin trzeba skrócić, okay, mogę jakoś to zrozumieć, ale jeżeli przy okazji jeszcze następuje dołożenie kar nakładanych na gminy, które to kary mają stanowić dochód Skarbu Państwa, to musimy zdecydowanie zaprotestować przeciw takim rozwiązaniom.

Wszystkie te kwestie zawarte są w opinii, która została przez nas złożona. Tam są zawarte również propozycje poprawek. Bylibyśmy wdzięczni za ich rozpatrzenie. Niestety nie będę mógł uczestniczyć w rozpatrywaniu projektu ustawy punkt po punkcie ze względu na to, że rozpoczyna się zgromadzenie ogólne naszego związku, dlatego będę musiał państwa za moment opuścić. Bardzo dziękuję za wysłuchanie i bardzo proszę o uwzględnienie tych uwag, które zostały skierowane z naszej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Na tym wyczerpaliśmy listę pytających.

Najmocniej przepraszam, jak chcą państwo rozmawiać, to w kuluarach.

Prosiłbym pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę szeroką dyskusję, za tak dużo pytań i wypowiedzi. Postaram się to zrobić jak najszybciej. Natomiast chciałbym się odnieść praktycznie do każdej osoby, która zadawała pytania, żeby nikt nie czuł się pominięty. Tylko, tak jak powiedziałem, po tylu pytaniach mogę niekoniecznie wszystko do końca pamiętać.

Pani poseł Chmiel wspominała o ładzie przestrzennym i muszę odpowiedzieć na pani wątpliwości, że ta ustawa, ten projekt ustawy w żaden sposób nie zaburza ładu przestrzennego, wręcz przeciwnie. Oczywiście ustawa nie ma na celu uporządkowania całej tej sfery publicznej. Natomiast w tym zakresie, jakiego ona dotyczy, czyli samej procedury, uproszczonej procedury związanej z budową domu do 70 m^2 zabudowy, tutaj my wręcz odwrotnie ograniczamy ewentualne problemy, które są już w tej chwili związane z ładem przestrzennym. Takim problemem może być dzisiaj np. wydawanie przez gminę warunków zabudowy na zupełnym odludziu, bo gmina w jakiś sposób została przekonana przez inwestora, czy urzędnik, czy wójt gminy został w jakiś sposób przekonany przez inwestora, że trzeba przeanalizować obszar o promieniu np. 2 km i znaleźć jakąś zabudowę i wydać te warunki. Ograniczamy tutaj obszar analizowany maksymalnie do 200 m i to jest taki bezpiecznik, żeby właśnie ta zabudowa nie rozlewała się na szczere pole, tylko żeby była skoncentrowana w tych miejscach, gdzie już teraz jest zabudowa. Ponieważ ład przestrzenny to jest kompetencja gminy, szanujemy to w tej ustawie. Jest to tylko i wyłącznie kompetencja gminy, żeby uchwalać miejscowy plan bądź też wydawać warunki zabudowy. Tutaj nic się nie zmienia, dalej gmina wydaje warunki zabudowy, tylko tyle, że zawężamy tę maksymalną odległość, wobec czego, jeśli mielibyśmy ważyć czy ta ustawa wpływa pozytywnie, czy negatywnie, to chyba raczej państwu odpowiem, że pozytywnie wpływa na ład przestrzenny, bo ogranicza ewentualność wydawania warunków w miejscach odległych od innej zabudowy.

Pani poseł Chmiel w swojej wypowiedzi chyba pomyliła też domy mieszkalne z rekreacyjnymi, bo pani mówiła o rekreacyjnych-dwukondygnacyjnych. Nie, jeśli mowa o jednorodzinnych, to są 70 m^2 dwukondygnacyjne, jeśli mowa o rekreacji indywidualnej, to jest 70 m^2

i tam jest tylko parterowa zabudowa i ograniczenia konstrukcyjne, czyli jeżeli ten domek jest do 70 m^2, to nie większa rozpiętość elementów konstrukcyjnych niż 6 m.

Pan poseł Szczepański mówił o tym, że bez kierownika budowy. Pan i jeszcze więcej posłów o tym mówiło, i o oświadczeniu i o odpowiedzialności karnej. Panie pośle, przy całym szacunku do pana wypowiedzi, wydaje mi się, że pan tej wypowiedzi nie skonstruował w oparciu o lekturę projektu ustawy, tylko pewnie przeczytał jakiś fake newsowy materiał, który gdzieś się pojawił, bo oświadczenie, które mamy w tej ustawie, w którym inwestor oświadcza, że planowana budowa jest prowadzona w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, jest to oświadczenie zrobione, złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej, ale ono dotyczy stanu w momencie składania oświadczenia. Nie jest to żadne zobowiązanie na przyszłość, to ma nas zabezpieczyć przed tym, żeby z tej uproszczonej procedury, w ten uproszczony sposób mogli korzystać inwestorzy indywidualni budujący na własne potrzeby, a nie deweloperzy. Nie da się, żeby deweloper skorzystał z tych przepisów, bo nie podpisze takiego oświadczenia. Jeżeli deweloper miałby podpisać, że buduje 20 budynków na własne potrzeby, a prowadzi firmę deweloperską, to prokurator będzie w stanie mu wykazać, że złożył fałszywe oświadczenie. Natomiast, jeśli ten dom buduje osoba prywatna, która nie zajmuje się działalnością deweloperską i buduje go na własne potrzeby, ale nawet jeżeli ta osoba w trakcie budowy, tuż po jej zakończeniu zmieni zdanie, to nie jest narażona na żadną odpowiedzialność. Oświadczenie dotyczyło jej stanu w momencie oświadczania, że ona wtedy budowała na własne potrzeby. Jeśli cokolwiek się zmieniło, prokurator nie będzie w stanie wykazać jej złej woli i wykazać tego, że złożyła fałszywe oświadczenie, jeśli nawet by ktokolwiek prowadził postępowanie, ale przecież takich postępowań nie będzie. Jest to ewidentne zabezpieczenie przed deweloperami. Zaś twierdzenie, że tu jest jakiś problem, zamach na ludzi, jest zupełnym fałszem i fake newsem.

Następnie wypowiadał się pan poseł Gawron. W pełni się zgadzam z panem posłem Gawronem, bo mowa była o kierowniku budowy, że kierownik budowy jest to tylko… Wyłączenie kierownika budowy jest pewną opcją, z której może skorzystać ktoś, kto chce sam się zająć kierowaniem budową i nadzorem nad tą budową. Nie jest to z natury wyłączenie wszystkich takich możliwości. Państwo o tym doskonale wiecie, każdy z was, że kierownik budowy w tej chwili bardzo często fikcyjnie jest na budowie, że dzienniki budowy wypełniane są post factum. Proszę zrozumieć też taką zmianę, której dokonujemy, to jest, można powiedzieć, z pewnej takiej psychologii transakcji pomiędzy inwestorem a kierownikiem budowy. W momencie, kiedy kierownik budowy w tej chwili bierze pieniądze za swoje usługi, to w psychologii transakcji bardzo często inwestor uważa, że płaci za wypełnienie dziennika budowy. Chodzi o to, żeby to zniknęło, że jest jakaś płatność za wypełnienie dziennika budowy. Jeżeli inwestor zatrudnia kierownika budowy, to nie po to, żeby zapłacić za wypełnianie rubryk w dzienniku, tylko za to, żeby ten kierownik był faktycznie na budowie. Jestem przekonany, że jeśli dziennik budowy nie będzie obowiązkowy, to kierownicy budowy będą bardziej pilnowani przez inwestorów, żeby się na tej budowie pojawiali. Tutaj spodziewamy się wręcz pozytywnego efektu tej zmiany.

Następne pytania, pani poseł Gill-Piątek zasugerowała, że zmieniamy kierunek o 180 stopni. Nie, pani poseł, nie zmieniamy kierunku, chcemy dać ludziom wolność wyboru. O tym później mówiła również pani poseł Paluch. Chcemy dać ludziom wolność wyboru, czy chcą mieszkać w mieszkaniu, a mają do tego pełne prawo, czy chcą mieszkać we własnym domu, czy chcą realizować marzenie o własnym domu.

Pani poseł Gill-Piątek też powiedziała – aż mi to krew żyłach mrozi – że mają się rozwijać tylko duże miasta, a jeżeli ktoś chce budować w mniejszej miejscowości lub na wsi, że to źle.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Nic takiego nie powiedziałam, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Mniejsze miejscowości też mają prawo do rozwoju.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Absolutnie nic takiego nie powiedziałam i proszę naprawdę, nie było takiej…

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Wsie też mają prawo do rozwoju.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł…

Głos z sali:

Regulamin, pani poseł.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam bardzo, przepraszam, panie ministrze. Proszę wzajemnie nie wchodzić w słowo, bo to nic nie wnosi, a tak czy siak nic nie słychać z takich ripost.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dziękuję, panie przewodniczący za porządkowanie tej wypowiedzi, bo faktycznie wysłuchałem wszystkich wypowiedzi i chciałbym się móc ustosunkować.

W mniejszych miasteczkach, proszę mi wierzyć, samorządy chcą się rozwijać, samorządy chcą, żeby mieszkańcy budowali domy, żeby sprowadzali się do tej miejscowości, żeby nie wyjeżdżali do dużych miast. Jeżeli jakaś miejscowość ma być narażona na to, że młode rodziny będą wyjeżdżały do Warszawy czy do innego głównego miasta w województwie, to te miejscowości zamierają. Samorządy, społeczność lokalna oczekuje, że ludzie będą tam zostawali ze swoimi rodzinami. Dzisiejszy świat, kiedy można nawet pracować zdalnie, to widzimy wszyscy, powoduje, że można pracować w Warszawie, a mieszkać w domu oddalonym o grube kilometry.

Pani skupiła się na mówieniu o Łodzi, że w Łodzi koszty będą o trzy razy większe, jak ludzie będą budowali własne domy pod Łodzią, a nie będą mieszkali w dużych blokach. Proszę pani poseł zrozumieć, że to jest kompetencja gminy czy chce, żeby w danym miejscu była zabudowa wysoka, wielorodzinna, czy chce, żeby w danym miejscu były osiedla domków jednorodzinnych. To miejscowy plan jest od tego, żeby o tym decydować. My w Prawie budowlanym nie odnosimy się do tego tematu. To jest kompetencja gminy.

Pan poseł Lasek, już mówiłem o kierowniku budowy, bo to było…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, panie ministrze, że przerywam, ale jakby mógł pan obszarami, bo część wypowiedzi zarówno z jednej, jak i z drugiej strony się powtarzały, więc jakby mógł się pan odnieść do tych głównych pytań.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dobrze. Notowałem sobie co mówili poszczególni posłowie, więc będę to przeglądał i szukał tego, czego jeszcze nie opowiadałem.

Pan poseł Wilczyński pytał o bliźniaki, domy z czterema mieszkaniami. Panie pośle, to wszystko można realizować. Prawo budowlane w Polsce umożliwia realizację takich inwestycji. Jednak ten uproszczony sposób, który proponujemy ma dotyczyć tylko tych małych domów do 70 m^2 zabudowy, maks. dwie kondygnacje, a nie ma dotyczyć różnych innych. Trzeba gdzieś tę granicę postawić i tutaj stawiamy tę granicę ostrożnie, tak żeby właśnie budowanie budynków np. z czterema lokalami, to jednak to jest duża inwestycja i powinna być prowadzona zgodnie z dotychczasowymi procedurami.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Czemu 70 m^2?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pan poseł Sterczewski mówił o suburbanizacji, o rozlewaniu się przedmieść. Tak jak powiedziałem, to jest kompetencja gminy. Oczywiście pracujemy nad zmianą ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Natomiast ta procedura, którą dzisiaj proponujemy, dotyczy tylko tych domów i nie spowoduje żadnych zmian, bo jak mówię, to cały czas jest kompetencja gminy – to gmina decyduje.

Pan poseł Krajewski, chyba już ustosunkowałem się do tych rzeczy, które pan poseł Krajewski podnosił?

Pan poseł Gawęda mówił też o tych mniejszych miejscowościach. Zgadzam się z tą wypowiedzią, projekt jest wolnościowy, daje wolność ludziom, a nie zmusza do określonego działania czy do zamieszkania w domku, czy w bloku.

Pan poseł Grabarczyk mówi, że opozycja mówi: sprawdzam. Panie pośle, pan był ministrem w rządzie Rzeczypospolitej, pana rząd też wówczas zapowiadał kodeks budowlany. Miał się pojawić i się nie pojawił. Myślę, że pan jest osobą, która mogła wdrożyć w zakresie prawa budowlanego każdą zmianę, jaką by chciała. Dzisiaj nie będziemy pana z tego rozliczać.

Pytał też pan o polski ład dla samorządów, znaczy o problemy, które są samorządowe. My przedstawiamy, rząd Mateusza Morawieckiego przedstawił już odpowiednie rozwiązania, projekt trafił do Sejmu, ale to nie jest ten projekt, nie chcę o nim tutaj mówić.

Ominąłem jedną kartkę, pani poseł Paluch, to była bardzo ważna, bardzo taka wartościowa wypowiedź, dotycząca tego, że za 300 tys. zł można np. wybudować dom 70-metrowy, o powierzchni zabudowy 70 m^2, w którym jeśli wybudujemy dwie kondygnacje, to możemy mieć powierzchni użytkowej nawet 100-kilkanaście metrów i za te same pieniądze możemy kupić w Warszawie maluteńkie mieszkanie, kawalerkę. Dajemy ludziom możliwość wyboru, co zrobić ze swoimi pieniędzmi, bo tak jak pani poseł powiedziała, Polska nie kończy się na rogatkach dużych miast.

Pan poseł Stefaniuk zadał pytanie, co z oświadczeniem, co jeśli ktoś chciałby sprzedać. Już się do tego ustosunkowywałem. Oświadczenie dotyczy momentu jego podpisywania. Jeśli ktoś nie jest deweloperem, jest zwykłym indywidualnym inwestorem, to nie będzie miał z tym żadnego problemu i nigdy nie będzie musiał ponosić odpowiedzialności.

Pan poseł Sośnierz, była to ciekawa wypowiedź, taka trochę filozoficzna.

Głos z sali:

…wyszedł przed chwilą.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

…szkoda, może odsłucha. W takim razie powiem, że oczywiście częściowo można się z nim zgodzić. Natomiast nie zgadzam się z tym, że zarzuca naszemu rządowi, że ma jakieś inne postawy. Nasz rząd jest bardzo deregulacyjnie nastawiony, jest za upraszczaniem prawa. Pan premier Morawiecki jeszcze w poprzedniej kadencji zaproponował wiele uproszczeń prawa, chociażby 100 zmian dla firm. To była wielka deregulacja prawa gospodarczego. Natomiast w zakresie planowania przestrzennego jesteśmy jednak zwolennikami takiego klasycznego podejścia. Nawet Milton Friedman, który jest, można powiedzieć, klasykiem wolnościowym, uważał, że planowanie przestrzenne powinno być wyłączone z zasad wolnego rynku i tutaj faktycznie państwo powinno nad tym czuwać, gmina powinna nad tym czuwać.

Pan poseł Dzikowski, całkiem mądra wypowiedź, ale chyba też nie doczytał do końca, dlatego, że ten procent zabudowy, zieleni na działce, nachylenie dachu, kolory, to o czym pan mówił, to wszystko cały czas jest kompetencja gminy w planie miejscowym i te budynki, które tutaj proponujemy, mają być zgodne z miejscowym planem zagospodarowania. Wobec czego, tutaj nie naruszamy tego w żaden sposób.

Pani poseł Milczanowska wspomniała ciekawą rzecz, już kończę, pani poseł. Pani poseł wspomniała bardzo ważną rzecz, bo chcemy tym ludziom pomóc też w inny sposób. Wkład własny gwarantowany przez państwo do 100 tys., ustawa też trafiła do Sejmu i będzie procedowana jeszcze na tym posiedzeniu. Jest to coś, co wesprze tych ludzi również w budowaniu domu, nie tylko w zakupie mieszkań od dewelopera.

Jeszcze jedna rzecz à propos wypowiedzi pani Milczanowskiej, pani powiedziała, że się wsłuchujemy w głos ludzi. Faktycznie powiem państwu, szczególnie tym z opozycji, byłem ostatnio na spotkaniu w Szczytnie z samorządowcami, byli samorządowcy różnych opcji, wójtowie, burmistrzowie, starostowie, naprawdę z różnych opcji, z waszych również. Przedstawiłem im te założenia i oni żadnych uwag nie mieli do tego. Samorządowcy na dole w Polsce powiatowej cieszą się z tego rozwiązania, bo będą mieli mniej pracy, będzie im łatwiej wydać warunki zabudowy.

Pan, już nie ma go, nie będę komentował tego co duże miasta na ten temat, typu pan prezydent Karnowski, który na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu wygłaszał w tym zakresie zupełnie polityczne, oderwane od rzeczywistości, opinie. Nie ma już pana ze Związku Powiatów Polskich, to już może nie będę tego wszystkiego komentował, co mówił.

Bardzo państwu dziękuję za wysłuchanie tych odpowiedzi. Proszę państwa o pozytywne rozpatrzenie projektu ustawy, który jest jednym z głównych elementów Polskiego Ładu zaproponowanego przez rząd Mateusza Morawieckiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Wpłynął wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, podpisany przez panią poseł Małgorzatę Chmiel. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Chmiel o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki. Głosowało 31 posłów, za było 12, przeciw 28, 1 poseł wstrzymał się. Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany 1 w art. 1? Proszę bardzo, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Chodzi tu o dziennik budowy, dla których nie prowadzi się dziennika budowy. Przy okazji, panu ministrowi chciałam powiedzieć, mam wrażenie z tego co wysłuchałam od pana, że pan nie był na budowie. Dziennik budowy służy nie tylko w trakcie budowy, ale również w razie katastrofy nadzorowi budowlanemu do sprawdzania różnych nieprawidłowości, są konieczne do spraw sądowych. Naprawdę, to że państwo chcą wykreślić ten dziennik budowy jest bardzo złą rzeczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Rozumiem, że poprawki w tym zakresie nie ma. Czy są uwagi do zmiany drugiej?

Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż zmiana druga w naszej ocenie jest ściśle związana ze zmianą trzecią, która mówi o obowiązku załączania oświadczenia składanego pod rygorem odpowiedzialności karnej. Oświadczenia, w którym inwestor będzie oświadczał, że realizuje inwestycję w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Pragniemy zwrócić uwagę, że tego rodzaju klauzula generalna może budzić wątpliwości w związku ze spełnieniem wymogu określoności prawa. Ten wymóg wywodzony jest z zasady demokratycznego państwa prawnego i odnosi się do wszystkich regulacji, które kształtują pozycję prawną obywatela. Zasada określoności prawa jest też jedną z dyrektyw prawidłowej legislacji. Trybunał Konstytucyjny jasno wskazuje, że przepisy powinny być formułowane w sposób prawny, precyzyjny, jasny, a standard ten jest wymagany w szczególności gdy chodzi o ochronę praw wolności, praw i wolności obywatela.

Pragniemy zwrócić uwagę, że podobną konstrukcję przyjęto na gruncie ustawy podatkowej, przy okazji konstrukcji ulgi mieszkaniowej, kiedy to wydatki ze sprzedaży mieszkania czy przychody ze sprzedaży mieszkania miałyby być wydatkowane w ciągu trzech lat od jego zbycia na własne cele mieszkaniowe. W przypadku tamtej klauzuli generalnej, jest sporo wątpliwości, które są w doktrynie, jak i w orzecznictwie, z jednej strony sądy administracyjne mają problem z kwalifikacją i znaczeniem tej klauzuli generalnej i dochodzi do sytuacji, w których izby skarbowe np. nie podzielają zdania sądów administracyjnych w tym zakresie. Powstaje bowiem szereg pytań i kazusów związanych z tą klauzulą…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, czy Biuro Legislacyjne ma wniosek rozwiązujący ten problem, czy po prostu opisujemy problem?

Legislator Jarosław Lichocki:

Opisujemy problem i mamy pytania do wnioskodawców, wynikające właśnie z tego orzecznictwa.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę o pytania.

Legislator Jarosław Lichocki:

Na przykład, czy inwestor, który będzie realizował tę inwestycję na potrzeby wynajmu, będzie realizował własne potrzeby mieszkaniowe, czy też ta przesłanka nie będzie zachodzić? Czy i w jakim okresie można mówić o realizacji własnych potrzeb mieszkaniowych, kiedy mówimy o sprzedaży nieruchomości, czy realizacja własnych potrzeb mieszkaniowych będzie zachodzić np. gdy ten budynek będzie przeznaczony dla członka rodziny? To tego rodzaju kazusy, które pochodzą właśnie z orzecznictwa czy interpretacji indywidualnych izb skarbowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Jeszcze pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, w tym punkcie w art. 1 chciałbym zgłosić poprawkę w pkt 2 w zmianie drugiej w lit. a pkt 1, 1a nadać brzmienie: „1a) Wolnostojących nie więcej niż dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych, jednorodzinnych o powierzchni zabudowy do 70 m^2, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane, a budowa jest prowadzona w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych inwestora”. Poprawka, krótkie uzasadnienie, ma na celu umożliwienie budowy przedmiotowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych także na mniejszych działkach budowlanych oraz wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych w zakresie tych 500 m^2. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Po pierwsze, odpowiem na pytanie. Znaczy, trudno odpowiedzieć na pytanie Biura Legislacyjnego, jeśli byłyby jakieś propozycje z waszej strony korekty, to chętnie je przemyślimy, nawet do drugiego czytania. Natomiast na tym etapie, moim zdaniem, na pana pytania bardzo łatwo odpowiedzieć. Skoro jest tutaj napisane „na własne potrzeby mieszkaniowe”, a ktoś z zasady od razu buduje na wynajem tę nieruchomość, to nie realizuje swoich potrzeb mieszkaniowych. Tutaj jest łatwo to zinterpretować, ale mówię, gdyby z waszej strony były jakieś inne propozycje, to jesteśmy otwarci na rozmowę.

Natomiast jeśli chodzi o poprawkę pana posła Gawrona, zgadzamy się z tą poprawką. Faktycznie jest tak, że w tym zapisie nie ograniczamy, nie dajemy minimalnej działki, bo na każde 500 m^2 działki, to oznacza również, że jeżeli działka jest mniejsza niż 500 m^2, to ten domek będzie można postawić. Myślę, że propozycja pana posła Gawrona pomoże normalnie to zinterpretować. Tutaj mówimy o działce, na której musi być posadowiony domek zgodnie z zasadami Prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego. Czyli gmina decyduje w swoim planie miejscowym o tym, jakie działki są budowlane itd, itd, a my w Prawie budowlanym, czy w warunkach jakim powinny odpowiadać budynki, określamy jakie mają być odległości od granic nieruchomości itd. W rzeczy samej, jeżeli ktoś chce spełnić warunki techniczne i zachować odległości od granic i wybudować właśnie tę powierzchnię 70 m^2, to ta działka może być nieco mniejsza niż 500 m^2, żeby nie było problemów interpretacyjnych, myślę, że możemy tutaj zaakceptować tę poprawkę. Zapis o 500 m^2 miał też być dodatkowym takim pomysłem na to, żeby ograniczyć działalność deweloperską, korzystanie przez deweloperów z tego rozwiązania, ale myślę, że to oświadczenie, o którym mówiliśmy wcześniej, w zupełności rozwiązuje ten problem.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, dziękuję serdecznie. Pani poseł Chmiel. Naprawdę widzę każdego kto się zgłasza.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam dopytać jednoznacznie pana ministra, bo to jest kluczowy artykuł. Czyli dopuszczacie państwo dwa razy 70 m^2 powierzchni użytkowej plus strych? Chciałam się jednoznacznie o to zapytać.

Teraz tak, czy wszyscy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, czemu służy ta cała ustawa, ponieważ w tej chwili można budować domy jednorodzinne bez pozwolenia na budowę. Nie ma takiego zakazu. Służy to tylko jednemu, żeby można było te domy jednorodzinne budować bez dziennika budowy i bez kierownika budowy. Co powoduje też, w związku z tym … czasu i jeszcze na dodatek, składając dokumenty do urzędu w dzień złożenia, można od razu zacząć budować. Co będzie to powodowało? Chciałabym od pana ministra uzyskać potwierdzenie, że to będzie powodowało, że budowę tych domków, co pani Milczanowska powiedziała, żeby mogli poprawić, żeby mogli postawić sobie domki. Szanowni państwo, te domki będą stawiane na terenach, gdzie nie ma rury i nie ma drogi. Co to spowoduje? To spowoduje…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę o ciszę.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

To spowoduje… Ci ludzie budują te domy jak najmniejszym kosztem i to spowoduje, że oni nie będą realizować przydomowych oczyszczalni ścieków, tylko studnie. Czy wiecie, jakie jest to zatrucie środowiska?

Głos z sali:

Wręcz przeciwnie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący…

Teraz pan poseł Szczepański, krótkie pytanie.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Znaczy rozumiem, pan poseł odpowiedział na moje pytanie, które zadałem wcześniej, tak? Działkę 1200 m^2 podzielę na sześć i mam 200 m^2, i na 200 m^2 będę mógł dzięki pana poprawce taki dom po prostu postawić. Przypomnę, że to o czym mówiła pani poseł, art. 29 ust. 1 mówi, że nie trzeba pozwolenia na budowę dla budynków wolnostojących, mieszkalnych, jednorodzinnych, których obszar oddziaływania w całości mieści się na tych działkach lub na których zostały zaprojektowane. Czyli będziemy mieli dwa przepisy prawne. Jeden dla domów jednorodzinnych, które są powyżej 70 m^2, i tutaj działka będzie wymagana co najmniej większa, jeżeli w planach albo w studium będzie zapisane dla tego terenu, że tam są działki 600-700 m^2. Drugi przepis, gdzie będzie można rzeczywiście w mieście, w plombie między wieżowcami, jeżeli nie ma tam planu, postawić mały domek 70-metrowy w przypadku tej ustawy. Będziemy mieć dwojakość interpretowania przepisów. Nie ma planu, 70 m^2, albo zmusimy gminę do tego, żeby dla tego właściciela przyszłego mieszkania zmieniać zapisy studium i planu pod budowę tego jednego domu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę pani… Proszę włączyć mikrofon.

Główny specjalista ds. legislacji Krajowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Magdalena Wółkowska:

Magdalena Wółkowska Krajowa Izba Architektów. Przede wszystkim dziękuję panu przewodniczącemu za wyrażenie zgody na udział Izby w posiedzeniu Komisji. Jako, że nie miałam możliwości zabrać głosu w tej pierwszej części Komisji, to pozwolę sobie odnieść się do poszczególnych poprawek. Co do poprawki 2, to znaczy zmiany w art. 29 ust. 1…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Najmocniej panią przepraszam…

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie prowadzimy dyskusji ogólnej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący. Jesteśmy już w szczegółowym rozpatrywaniu poszczególnych zmian, więc jesteśmy teraz przy zmianie drugiej w art. 1, więc jeśli chce pani zabrać głos, to oczywiście, ale przed tym.

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Oczywiście tak. Mam uwagę co dodania w art. 29 w ust. 1 pkt 1a. Ustęp ten ma przewidywać trzy warunki wybudowania obiektu w oparciu o te nowelizacje. Pierwsza, to powierzchnia zabudowy do 70 m^2, natomiast trzeba zwrócić uwagę, że mowa tu o powierzchni zabudowy, a nie o powierzchni użytkowej. Czyli, jeżeli obliczymy powierzchnię użytkową, to może nam wyjść nawet łącznie około 190 m powierzchni użytkowej. Ponieważ to są dwie kondygnacje, z powierzchni zabudowy wyjdzie nam około 55 m^2 powierzchni użytkowej, razy dwie kondygnacje, plus np. antresola na każdej kondygnacji, to może wyjść około 190 m^2. Mówię o tym dlatego, bo jest to ważne w kontekście rezygnacji z funkcji kierownika budowy.

Natomiast wskazano również, że takie budynki mogą być budowane w oparciu o te przepisy, jeżeli obszar oddziaływania nie wykracza poza działkę, na której budynek został zaprojektowany. W tym miejscu mam pytanie do projektodawców, ponieważ w związku z tym, że organ AAB zostaje tu wprost pozbawiony możliwości wniesienia sprzeciwu co do złożonego zgłoszenia. Co więcej, nie będzie też weryfikował takiego zgłoszenia, co potwierdza uzasadnienie do projektu. W takim razie mam pytanie, jeżeli organ AAB nawet z własnej woli patrząc, dajmy na to do projektu zagospodarowania terenu, i widząc, że ten obszar wykracza jednak poza granice działki, co w takiej sytuacji może zrobić. Jakie ma narzędzia prawne ażeby zareagować?

Kolejną kwestią jest sposób wyznaczenia liczby budynków na działce, to znaczy, wskazano, że ta liczba nie może być większa niż jeden na każde 500 m^2. Projektodawca wyjaśnił w uzasadnieniu, że chodzi o każde rozpoczęte 500 m^2, natomiast Izba chciałaby zwrócić uwagę na to, że zasadne jest doprecyzowanie tego przepisu tak, żeby nie trzeba było sięgać do uzasadnienia i sprawdzać, czy chodzi o każde rozpoczęte 500 m^2, czy też o pełne 500 m^2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pana posła Gawrona. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pana posła Gawrona? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki. Głosowało 37 posłów. Za 26, przeciw 9, 2 się wstrzymało. Poprawka uzyskała akceptację.

Pan poseł Gawron – teraz do zmiany trzeciej?

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Nie, do drugiej, bo jeszcze nie skończyliśmy drugiej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze, to jeszcze do zmiany drugiej.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, składam poprawkę do zmiany drugiej do lit b w art. 1. W zmianie drugiej w lit. b w pkt 16 litery b nadać brzmienie: „Powyżej 35 m^2, ale nie więcej niż 70 m^2 przy rozpiętości elementów konstrukcyjnych do 6 m i wysięgu wsporników do 2 m”. Poprawka ma na celu wyłączenie z projektowanej lit. b budynków rekreacji indywidualnej o powierzchni zabudowy do 35 m^2, tak aby nie były one objęte obowiązkiem wykonania geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pana posła Gawrona. Kto z pań i panów posłów za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki. Głosowało 37 posłów. Za było 28, przeciw 7, 2 się wstrzymało. Poprawka została przyjęta.

Czy do zmiany drugiej są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Czy do zmiany trzeciej w art. 1? Nie słyszę.

Czy do zmiany czwartej? Proszę bardzo.

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Chciałabym się odnieść do zmiany trzeciej.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze, ale już przeszliśmy do czwartej, więc…

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Rozumiem.

Głos z sali:

Refleksik.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę, proszę.

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Jeśli chodzi o art. 30, chciałabym odnieść się do wprowadzonych oświadczeń inwestora, a w szczególności oświadczenia o przyjmowaniu odpowiedzialności za kierowanie budową w przypadku nieustanowienia kierownika budowy. Izba Architektów chciałaby zwrócić uwagę, że przejmowanie odpowiedzialności przez kogoś do pełnienia pewnych czynności, jak rozumiem, kierownika budowy, przez kogoś, kto takich uprawnień nie posiada, ani nie posiada przygotowania merytorycznego, nie zdał egzaminu zawodowego, ma uprawnienia budowlane, jest co najmniej wątpliwe. Chcielibyśmy zwrócić na to uwagę, że funkcja kierownika budowy to m.in. zapewnienie bezpieczeństwa na budowie. Czyli ten przepis prawa powinien zapewniać z góry bezpieczeństwo na budowie, a nie przewidywać odpowiedzialność w momencie, kiedy już coś na tej budowie się wydarzy.

Chciałabym się odnieść także do dodawanych ust. 5j i 5k, czyli wyłączenia stosowania niektórych przepisów ustawy Prawo budowlane. Zmiana ta oczywiście wiąże się ze zmianą drugą, to znaczy, organy AAB tak naprawdę zostają pozbawione możliwości jakiegokolwiek działania, jeśli widzą, że w złożonym zgłoszeniu są jakieś problemy, czyli zgłoszenie jest niezgodne z miejscowym planem zabudowy, z warunkami zabudowy. Wyłączono także przepis dotyczący sprawdzania właściwych uprawnień budowlanych, stąd wnosimy o rozważenie jeszcze raz tego przepisu i wzięcie pod uwag Izby, które zostały zgłoszone do Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Mam prośbę, bowiem dyskusje odnośnie ogólnych zasad i założeń projektu prowadziliśmy przez długi czas przed przejściem do szczegółowego rozpatrzenia, więc prosiłbym teraz, aby zgłaszać się wówczas, kiedy są konkretne propozycje zmian legislacyjnych. Jeśli strona społeczna ma projekty poprawek i jakiś poseł chce przejąć, to wówczas jakby nie ma problemu. Natomiast dyskusja już się odbyła.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę.

Do zmiany piątej? Proszę pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

W art. 1 zmiana 5 ust. 2c, chcę nadać brzmienie „Uprawnienia budowlane: 1) do projektowania w specjalności architektonicznej lub 2) do projektowania w specjalności konstrukcyjno-budowlanej uprawniające do sporządzenia projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych – uprawniają do sporządzenia projektów zagospodarowania działki lub terenu w odniesieniu do budynków, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1a.”

Poprawka ma na celu ujęcie pośród osób uprawnionych do sporządzenia projektu zagospodarowania działki lub terenu uprawnionych właśnie takich osób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Dziękuję serdecznie. Czy pani ma uwagi?

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:
Tak, miałabym tu konkretną poprawkę. Jeśli chodzi o art. 34…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Przepraszam, w kontekście poprawki zgłoszonej przez pana posła Gawrona?

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:
Nie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
To za chwilkę. Biuro Legislacyjne. Rozumiem do poprawki?

Legislator Jarosław Lichocki:
Tak, do poprawki. Przy okazji poprawki prosilibyśmy o upoważnienie Biura do dokonania stosownych…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Tak. Generalnie, zapomniałem chyba o wyrażeniu takiej zgody, więc jeśli nie usłyszę sprzeciwu, Biuro ma takie…

Legislator Jarosław Lichocki:
W tej p[oprawce wyrazy „do projektowania w specjalności”, które występują w obu punktach, przeniesiemy do wprowadzenia – do wyliczenia.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Dziękuję serdecznie. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pana posła Gawrona. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowań.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Panie przewodniczący, mam pytanie. Jeżeli poprawka pani byłaby poprawką wykluczającą poprawkę pana posła, to pytanie, którą poprawkę należałoby podać jako pierwszą? Gdyby pan pozwolił pani przedstawić poprawkę do tego…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Przepraszam, głosujemy poprawki po kolei. Pan poseł Gawron zgłosił poprawkę, musimy…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Nie, nie…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Na te chwilę musimy rozpatrzyć…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Panie przewodniczący, jeżeli poprawka pani wyklucza poprawkę, albo jest dalej idąca, to powinna być głosowana pierwsza. Jestem gotowy ją przejąć.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Panie pośle Szczepański, jest pan również przewodniczącym Komisji i pan wie, że tylko posłowie mogą zgłaszać poprawki.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Mogę poprawkę przejąć, po przedstawieniu poprawki przez panią.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):
Na tę chwilę formalnie mamy zgłoszoną jedną poprawkę przez pana posła Gawrona, którą rozpatrujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki. Głosowało 37 posłów. Za było 28, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał. Oczywiście poprawka uzyskała akceptację.

Pani chce?

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Poprawka nie jest przekazana do żadnego z posłów, więc…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę niech pani ją zaprezentuje, bo być może ją przejmę.

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Jasne. W takim razie proponowalibyśmy, aby w art. 34 w ust. 2c wprowadzić następującą redakcję „Uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności architektonicznej uprawniają do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu w odniesieniu do budynków, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1a”.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przejmę. Uzasadnienie jeszcze.

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Świetnie. Uzasadnienie tej poprawki polega na tym, że jeśli zobaczymy z czego składa się projekt zagospodarowania działki i terenu, to tak de facto w całości ten projekt zagospodarowania działki i terenu wykonuje architekt. Nie wiadomo akurat dlaczego wskazany został tutaj konstruktor, gdyż on faktycznie przy takiej kategorii obiektów nie będzie miał tu nic do projektowania. Stąd zgłaszamy taką poprawkę, jeśli pan poseł ją przejmuje to świetnie.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ma pani ją może na piśmie?

Główny specjalista ds. legislacji KIARP Magdalena Wółkowska:

Nie, nie mam, nie dostałam poprawek na piśmie. Niestety nie dostałam poprawek.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam. Szanowni państwo, mamy proces legislacyjny. Proszę przedłożyć parlamentarzystom na piśmie, którzy ewentualnie chcieliby je złożyć i w drugim czytaniu, bo tak, to nigdy nie rozpatrzymy tego projektu. Jest jeszcze możliwość zgłaszania poprawek w drugim czytaniu, więc prosiłbym w takim trybie.

Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie słyszę.

Czy do zmiany siódmej? Nie słyszę.

Czy do zmiany ósmej? Nie słyszę.

Czy do zmiany dziewiątej? Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Z art. 45b wynika obowiązek zamieszczania danych w tablicy informacyjnej kierownika budowy. Powstaje pytanie, czyje dane w przypadku budowy tego budynku z 29 1a będzie należało umieścić w sytuacji, w której nie mamy kierownika budowy? Propozycja jest taka, że albo należy wyłączyć ten przepis, albo wskazać co w takiej sytuacji należy zamieścić w tablicy informacyjnej zamiast danych kierownika budowy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pan minister zechce zwięźle odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, szybciutko odpowiem. Na tablicach budowlanych już nie umieszcza się nazwisk kierowników budowy ze względu na RODO. Tam są tylko numery telefonów i dalej będą umieszczane numery telefonów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy do zmiany 10 są uwagi? Nie ma.

Czy do zmiany 11 są uwagi? Proszę, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Do zmiany 11 chciałem zgłosić dwie poprawki, w art. 1 w zmianie 11 ust. 1ba pkt 2 po wyrazach „oraz przepisami" dodać wyrazy „techniczno-budowlanymi". Jest to poprawka doprecyzowująca jakich przepisów dotyczy projektowany przepis, poprzez rodzajowe określenie zakresu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Jeszcze druga, panie przewodniczący, czy od razu też, bo to jest…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Nie. Jakie jest stanowisko rządu do tej poprawki?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Jest druga jeszcze do zmiany 11. Proszę to od razu zaprezentować.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

W zmianie 11 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 12 w brzmieniu: „12) W art. 93 po pkt 13 dodaje się pkt 14 w brzmieniu: «14) Do zawiadomienia o zakończeniu budowy, o której mowa w art. 28 ust. 1 pkt 1a składa oświadczenie, o którym mowa w art. 57 ust. 1ba, niezgodne ze stanem faktycznym». Poprawka ma na celu objęcie sankcją w postaci kary grzywny inwestorów, którzy dołączą do zawiadomienia o zakończeniu budowy budynek, o którym mowa w art. 29 ust. 1, niezgodne ze stanem faktycznym oświadczenia o dokonaniu pomiarów powierzchni użytkowej tego budynku i poszczególnych lokali mieszkalnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Stanowisko rządu do tej drugiej poprawki?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Chciałam się zapytać, kontynuując wypowiedź mojego przedmówcy, inwestor tylko składa, nikt tego nie kontroluje, nie sprawdza. Oczywiście pan złożył poprawkę, że kara grzywny, natomiast chciałam zapytać, kto ma to wszystko kontrolować. Rozumiem, że nadzór budowlany, który już teraz jest niewydolny. Pytam się, co z państwa obietnicami, że zwiększycie ilość pieniędzy i etatów we wszystkich nadzorach budowlanych, kiedy prawie dwa lata temu uchwalaliśmy nielegalne legalizowanie samowoli. Nadzór budowlany jest niewydolny i ma teraz sprawdzać to, co państwo napisali w tym punkcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Odnośmy się bezpośrednio do poprawek bądź zmian, które rozpatrujemy.

Przystępujemy do rozpatrzenia… Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne do poprawki.

Legislator Jarosław Lichocki:

Poprawka nie przewiduje sankcji za brak złożenia oświadczenia. Przewiduje sankcje za brak złożenia oświadczenia niezgodnego ze stanem faktycznym. Natomiast, co w sytuacji braku takiego oświadczenia?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakiś konkretny wniosek do…

Legislator Jarosław Lichocki:

…uzupełnić sankcje.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowni państwo, to jest obowiązkowy dokument do złożenia w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Przecież nie trzeba żadnych nowych sankcji w tym zakresie, bo to do tej pory był obowiązek i nic się nie zmienia w tym zakresie. Jeżeli ktoś tego nie złoży, to mu PINB nie odbierze budynku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki pierwszej do zmiany 11, złożonej przez pana posła Gawrona. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Poproszę o wyniki. Głosowało 34 posłów. Za było 28, przeciw 5, 1 poseł wstrzymał się. Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiej poprawki złożonej przez pana posła Gawrona do zmiany 11. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję serdecznie. Poproszę o wyniki. Głosowało 34 posłów. Za było 26, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał. Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszej zmiany w art. 2 Czy są uwagi? Proszę, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Właściwie to pytanie, bo ten artykuł dotyczy inwestycji celu publicznego. Nie tematu, o którym tak długo dzisiaj rozmawiamy. Pytanie jest do pana ministra, w jakim celu wprowadzacie dodatkowo temat w sprawie decyzji ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Poproszę pana dyrektora o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Michał Gil:

Dziękuję. Nazywam się Michał Gil, jestem dyrektorem Departamentu Planowania Przestrzennego. Dotychczas przepisy przewidują kary dla decyzji lokalizującej inwestycje celu publicznego. Ustawa wprowadza również kary za niedotrzymanie terminu przy wydaniu decyzji o warunkach WZ, o warunkach zabudowy. Potrzebne były przepisy, które doprecyzują tę procedurę, żeby lepiej odpowiadała nowym wymaganiom. W związku z tym, ponieważ ustawa jest tak skonstruowana, że przepisy dotyczące kar administracyjnych są przy tej pierwszej decyzji, należało je uzupełnić potem przez odesłanie, mieć pełną procedurę. To jest tylko z tego powodu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Czy są jeszcze jakieś wnioski formalne? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany drugiej art. 2?

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dodajecie państwo wersję elektroniczną. Zabiegaliśmy o to bardzo długo i z tego się bardzo cieszę, natomiast jeszcze raz pytam, dlaczego tutaj jest inwestycja celu publicznego? Ponieważ w różnych ustawach robiliście różne wrzutki, to jesteśmy czujni.

Głos z sali:

Proszę je zgłosić.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dlaczego akurat ten temat tutaj jest poruszany?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Identyczna odpowiedź jak w poprzednim. Przepraszam, że się wciąłem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Pani poseł Gill-Piątek z poprawką.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Dotyczącą całego artykułu, który w tej poprawce ulega skreśleniu, art. 2 i w konsekwencji skreśleniu ulega także art. 4. Zmiany zmierzają do wyłączenia stosowania wybranych przepisów, w tym artykule, który proponuje się do skreślenia „do budowy domów mieszkalnych do 70 m^2”, m.in. sprawdzenia zgodności zgłoszenia z ustaleniami planu zagospodarowania, wymaganiami ochrony środowiska, przepisami techniczno-budowlanymi, posiadania wymaganych opinii i uzgodnień, i innych koniecznych do tej pory rzeczy. Projektowane zmiany dotyczą wyłączenia kluczowych przepisów dla ładu przestrzennego i bezpieczeństwa samej budowy, co jest przejawem, w naszej opinii, skrajnej nieodpowiedzialności projektodawcy. W praktyce będzie możliwe dokonanie zgłoszenia budynku mieszkalnego o powierzchni do 70 m^2 niezgodnymi z jakimikolwiek przepisami, a organ, który powinien to sprawdzić nie będzie mógł tego zrobić. Taka konstrukcja przepisów, naszym zdaniem, spotęguje niekontrolowane rozlewanie się zabudowy, już nie tylko sprzecznej z zasadami prawidłowego planowania przestrzeni, ale w ogóle – z jakimikolwiek przepisami.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki zgłoszonej przez panią poseł Gill-Piątek.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głos z sali:

Nigdy się na to nie zgodzimy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Poproszę o wyniki. Głosowało 35 posłów. Za było 9, przeciw 25, 1 poseł wstrzymał się. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie słyszę.

Czy do zmiany czwartej? Nie słyszę.

Czy do zmiany piątej? Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponuję poprawkę w art. 2 zmiana 5 ust. 1 w pkt 2 wyrazy „terminy”, o których mowa art. 53 ust. 5 i 5c wyniosą 7 dni zastąpić wyrazami „termin, o którym mowa w art. 53 ust. 5 zdanie 2, wynosi 7 dni. Dodać pkt 3 w brzmieniu „Jeżeli regionalny dyrektor ochrony środowiska w terminie 7 dni od dnia otrzymania projektu decyzji o warunkach zabudowy dotyczącej obiektu budowlanego, o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 1a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane nie zawiadomił organu o konieczności przeprowadzenia oględzin terenu, termin, o którym mowa w art. 53 ust. 500 wynosi 7 dni.” Czyli tutaj zależy nam na tym, żeby uzgodnienie projektu decyzji o warunkach zabudowy z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska może wymagać przeprowadzenia oględzin terenu. W tym wypadku ten termin można wydłużyć do 21 dni.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł do poprawki?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Nie, nie do poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Najpierw rozpatrzymy poprawkę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję serdecznie. Poproszę o wyniki. Głosowało 34 posłów. Za było 27, przeciw 7, nikt się nie wstrzymał. Poprawka uzyskała akceptację

Proszę bardzo, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Do zmiany piątej. Państwo nakazują dla 70-metrowych domów rozpatrzenie decyzji o warunkach zabudowy w ciągu 21 dni, podczas kiedy k.p.a. mówi o 56 dla wszystkich, oczywiście jeżeli nie ma jakiś dodatkowych uwag. Szanowni państwo, w rzeczywistości w urzędach bardzo ciężko mają z „wyrobieniem się" w czasie 56 dni. 21 dni to jest bardzo mało czasu i obawiam się, że po prostu nie są w stanie tego zrealizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie słyszę.

Czy do art. 3? Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam poprawkę, aby w art. 3, treść art. 3 oznaczyć jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu „Do postępowań w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę albo zgłoszeń budowy budynków spełniających kryteria, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 1a albo w punkcie 16 ustawy zmieniający w art. 1 wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym". Poprawka ma na celu objęcie przepisami przejściowymi, także przed postępowaniem w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zgłoszeń budowy budynków, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 albo pkt 16 wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie proponowanej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Przystąpimy do rozpatrzenia tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Poproszę o wyniki. Głosowało 34 posłów. Za było 27, przeciw 7, nikt się nie wstrzymał. Poprawka uzyskała akceptację.

Czy są uwagi do art. 4? Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Do art. 4 poprawka, dodać art. 4a w brzmieniu: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 57 ust. 3b ustawy zmienianej w art. 1 zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 57 ust. 3b ustawy zmienianej w art. 1, jednak nie dłużej niż przez okres 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, i mogą być zmieniane na podstawie tego przepisu". Poprawka ma na celu czasowe utrzymanie w mocy rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 2 kwietnia 2001 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Gawrona. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 35 posłów. Za było 27, przeciw 7, 1 poseł wstrzymał się. Poprawka uzyskała akceptację.

Czy są uwagi do art. 5? Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, w tym artykule nie chcę zmieniać, nie zgłaszam poprawki, ale chciałbym się odnieść do głosów, które były wcześniej, bo posłowie zgłaszali w trakcie procedowania ustawy różne zastrzeżenia, które powinny paść w pierwszej części, kiedy omawialiśmy ustawę: o oczyszczalniach, o niedofinansowaniu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Zatem bądźmy konsekwentni.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Tak, ale chciałem zaapelować do tych 12 posłów, którzy w pierwszym głosowaniu o odrzuceniu ustawy głosowali za odrzuceniem, żeby jednak po tych poprawkach, po tym, że proces legislacyjny trwa, jednak zreflektowali się i poparli ten wspaniały, wolnościowy projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do zaopiniowania projektu ustawy dla Sejmu. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję serdecznie. Poproszę o wyniki. Głosowało 36 posłów. Za było 26, przeciw 8, 2 się wstrzymało. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekty ustawy.

Musimy jeszcze dokonać wyboru posła sprawozdawcy. Czy są kandydatury? Proszę, pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, proponuję na sprawozdawcę panią poseł Annę Paluch, która złożyła oświadczenie o wyrażeniu zgody na bycie sprawozdawcą. Musiała w tej chwili przejść na inne posiedzenie. W związku z tym, że pełni funkcję szefowej stałej podkomisji do spraw gospodarki mieszkaniowej, w kontekście rozpatrywanego projektu, uważam to za jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pani poseł Paluch? Nie słyszę.

W związku z czym uznaję, iż pani poseł Paluch została sprawozdawcą Komisji.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję serdecznie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Chciałem bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu za sprawne obrady, a wszystkim państwu za ciekawą dyskusję i za pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.